

P P W



W KRYPCE SW. LEONARDA NA WAWELU — WOKÓŁ SARKOFAGU PIŁSUDSKIEGO. W TRUMNY MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO, OBOK PIERWSZEGO FILARU STÓJĄ OD LEWEJ: MIN. KOŚCIAŁKOWSKI, MIN. MICHAŁOWSKI, MARSZAŁEK SEJMU ŚWITALSKI, WYJĘJ GEN. MOND, MIN. PACOGOROWSKI, FRENJER ŚLAWEK, MIN. PONIAŁOWSKI, MAREK BENIATU RACZKOWICZ, MIN. RALCHMAN, MIN. RUTKIEWICZ, MIN. ZAWADZKI, MIN. RECK, PREZES N. I. K. DR KRZEMIŃSKI, MIN. RM. P. KALISKI, GEMERALNY INSPEKTOR SIŁ ZBRÓJNYCH GEN. PYW. RYDZ-ŚMIGŁY, W DŁEBI MIN. SPRAW WOJSK. GEN. BRZO. KASPRZYCKI I WICEMIN. OSWIATY KS. JONOGÓŁOWICZ.

CZASOPISMO POCZTOWEGO PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO

Wydanie 34.000 egz.

NA KOPCU WODZA



NA KOPCU MARSZAŁKA NA SOWINCU — PREMIER SŁAWEK, GENERALNY INSPEKTOR SIŁ ZBROJNYCH GEN. RYDZ-SMIGŁY I MINISTER BECK WIOZĄ TACZKI Z ZIEMIĄ.



RZĄD RZECZYPOSPOLITEJ: MINISTER P. I T. INŻ. E. KALIŃSKI, WOJEWODA KWAŚNIEWSKI, PREZES N. I. K. GEN. KRZEMIŃSKI I MIN. BUTKIEWICZ WIOZĄ TACZKI Z ZIEMIĄ.

POCZTOWE PRZYSPOSOBIENIE WOJSKOWE

MIESIĘCZNIK ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO P.P.W.

ROK II

LIPIEC 1935

ZESZYT 7

PO ZGONIE OJCA OJCZYZNY

Pod dzwonów rozplakanych wiór
Gra dzisiaj wszystko na tej ziemi:
Na wietrze gra dziś każdy bór
Melodję smutną i cicha,
Gra Baltyk rozchwiejając swem,
Gra bałny wiatr łazdzańskich gór
I wszyskie serca ludzkie krąży:
Placz, płacz o Polsko!

Jesteśmy dziś podobni do rodziny, która po stracie najlepszego ojca, niema z bólu, trwa w uścisku pod tragicznym ciężarem wprost beprzylotna. Odeście Wodza, do którego obecności przyzwyczailiśmy się, jako do rzeczy dla Ojczyzny koniecznej, wstrząsnęło nami do głębi, uwierzyliśmy nie możemy, że oto — nie żyje!

Cicho opuścił duch Marszałka skromny dworek w Belwederze i odszedł o zmierzchu ukryta przed naszymi oczami ścieżką przeznaczenia. Jeżeli powie kto, że Go widział, jak się przesuwiał alejami królewskiego parku, przystawał przy moście, skąd szła na Belweder podchorążówka, że zatrzymał się w zadumie nad Wisłą — będziemy mu wierzyli. Więcej jeszcze, uwierzyliśmy, że pozostał z nami i z Polską i że Jej nie opuścił nigdzie.

Śmierć wielkich ludzi przychodzi zawsze niespodzianie. I zawsze jest wydarzeniem, z którym się nie można pogodzić. Miejsca, które po nich zostaje, nie zdola wypełnić najbardziej choćby przygotowana i przewidująca myśl, najlepiej nawet obmawian postępek. Nie byliśmy przy żożu Marszałka z naszym żalem, pocztowym i szczerym, ale niepotrzebnym. Potrzeba nas dopiero po śmierci, gdy ukochanej przez na-

ród cały Wielkości wśród nas zabrakło.

Mierzyć Jej nie będziemy, gdyż twórczego ducha żadnymi wymiarami nie obejmiemy. Żadna skala nie jest w stanie określić wymiaru płomienia, który palił się w sercu bohatera.

Wiemy, że Piłsudski stworzył Polskę, ale czyż nie wiemy, że chciał stworzyć jeszcze więcej, niż to, co stworzył? Tak przecież: było, skoro nie ustał, a gdy patrzył, to tylko daleko naprzód, a gdy się ogładał, to tylko daleko wstecz, jakby nie widząc świata, który Go otaczał i nie słysząc szeptów o wstąpieniu w nieublaganym pochodzie ku wielkiej przyszłości.

Jakżeż to stało się, że człowiek najwięcej nieodgadny na przestrzeni naszych dziejów był postacią najwięcej uwielbianą przez naród, jaką zna nasza historia i żył otoczony bezgraniczną miłością i ślepym przywiązaniem całego narodu? Czy dlatego, że przekonał do siebie Polaków wspaniałością swych zwycięstw, w które zawsze przeobrażały się jego zamysły? Czy wdzięczność sobie zaskarbił za wolność zwróconą narodowi, za czujność, z jaką strzegł z takim trudem odzyskanej niepodległości?

Zapewne! Dziełem Swego życia zjednał sobie wielu ludzi i zdobył cześć nawet wśród swoich nieprzyjaciół. Ale miłość zdobył nieustannym zapalem swego serca, w którym przepalał naszą krew i łyż i złoto i brud w jeden płomień ku chwale Ojczyzny.

Przez owej ten przeszliśmy wszyscy, jedni oczyszczeni, dru-

dzy oporni, ale wszyscy tego wielkiego oczyszczającego żaru świadomi.

I tak dochodzimy do walki siły Piłsudskiego, do Jego wielkiej tajemnicy. Czy kiedykolwiek przed Nim był w Polsce ktoś, kto miałby sąd naprawdę tak bardzo własny, tak niezależny od opinii mas, tak wysoko wzniesiony ponad te masy? Czy był ktoś, co mając sąd taki potrafiłby go narodowi narzucić? Czy ktoś był, który w Polsce mógł tak rozkazywać jak On? W Polsce Piłsudski — to na przestrzeni dziejów postać jedyna i wyjątkowa. Nawet nie postać. Symbol. Zakłęcie. Akt wiary.

I ten akt wiary zostanie zawsze. Ludzie bowiem tacy jak Józef Piłsudski, nie przychodzą na świat poto, aby zaświecić jak meteor w nocy i zostawić po sobie mrok. Dają się narodowi, jako wieczne światło. Jako drogowskaz, jako księga mądrości i właśnie „za grobem są ich największe zwycięstwa”.

Zgon Marszałka odkrył nam dwie wielkie prawdy, odsłonił dwie tajemnice. Oto potęgę postaci i myśli Wielkiego Wodza zjednoczyła cały naród, nie tylko w bólu, ale także w podziwie i miłości do Niego. Ci, którzy jeszcze wczoraj szemrali, stanęli jakby rażeni gromem na wieść o Jego śmierci. Powszechne uczucie troski o los osieroconego Państwa, powszechne zrozumienie, że ponieśliśmy stratę niepowetowaną, że teraz ciężar odpowiedzialności, który spoczywał na granitowych barkach Józefa Piłsudskiego, trzeba będzie nam wszystkim dźwigać — oto wielki, już po-



Jedno z ostatnich zdjęć zmarłego Wodza, powracającego ze Swojej codziennej pracy.

śmiercią triumf Marszałka. Za trumną Jego w żałobie siedzi cały naród. Dla wszystkich bowiem, którzy myśla o tem, czym jest Polska, jak powstała do życia i jaka jest Jej rola w świecie, stało się jasnem, że Józef Piłsudski, Wódz Walk o Niepodległość, człowiek, który pierwszy od szeregu stuleci, okrył wawrzynem sztandary polskie, który ponownie Wilno z Polska połączył, jest postacią historyczną, jest symbolem koło którego Polak nie może przejść nie uchyliwszy czoła.

Drużyna z prawd, która zajaśniała

z pełnym blaskiem u trumny Józefa Piłsudskiego: Oto dopiero po śmierci zobaczyliśmy w całej pełni jak ogromnym szacunkiem otacza świat cały spowitą w legendę bohaterstwa i walki postać Marszałka.

Gdy słuchaliśmy w dniach żałoby radia nietylko francuskiego, niemieckiego, czy angielskiego, ale i stacji dalekiej Brazylii, które opowiadały swym słuchaczom o Józefie Piłsudskim i żegnały Go pieśnią żałobną, a na znak czci przerywały prace, gdy czytaliśmy tysiączne telegramy

od głów koronowanych, rządów i wodzów armii całego świata, gdy patrzyliśmy na dzienniki wychodzące w setkach języków — widzieliśmy ze zdumieniem, że manifestacja głębokiego szacunku i podziwu świata dla postaci i dzieła Marszałka przekracza wszystkie, co mogliśmy oczekiwać.

I tak przechodzą w myśl przeżyte dni — powoli, powoli przechodzimy do siebie.

Jak po ciężkiej chorobie — powoli otwieramy oczy i pytamy się: Gdzie jesteśmy? Co się stało? Teraz już zdajemy sobie coraz wyraźniej sprawę, że we wszystkich naszych obliczeniach, naszych marzeniach, naszych rozważaniach, będziemy musieli obywać się bez Niego. Jak podolamy? Jak się przystosujemy do nowego życia, gdy życie to jakoś się skurczyło, zwiedło, zbiedniało.

Dziś w całej pełni odczuwamy, że byliśmy wszyscy twórczym, z którego Piłsudski kształtował dzieje.

Zmarły Wódz, który tylekroć zagadkę śmierci i życia rozwiązał, który śmierci sam tylekroć patrzył w oczy, rzucił hasło wysługu pracy, którego treść wewnętrzna, jakże często nierozumiana, jakże często banalizowana przez tych, dla których słowa mają tylko znaczenie dźwięku, uwytkła się i nabiera rumieńców właśnie dziś, kiedy trzeba nam pogrzebać smutek w sercach naszych, a samym pracować dla utrwalenia potęgi Rzeczywspolitej, dla umocnienia zrębów wielkiego domu polskiego, którego Twórca i Gospodarz odszedł w za światy. Naród od chwili, w której złożył zwłoki Jego w podziemiach królewskiego Wawelu, musi podjąć trud spełnienia Jego testamentu.

Trzeba pozostać się z przeszłością. Trzeba prawdziwie mężnie spojrzeć w oczy. Trzeba poznać własne siły, własny hart, własne męstwo.

Dziś sprawa najważniejsza, wobec której staje każdy człowiek uczciwy i z którą zmagać się musi — to pytanie, jak ręce swoje przyłożyć, aby wesprzeć belkowanie wspólnego domu, aby go dalej ku górze wznosić. Nie wycofamy, nie znajdujemy odpowiedzi na te pytania nigdzie.

Jedną jest tylko droga, aby znaleźć wskazania prosi i nieomylnie — uczciwa rozmowa z wła-

snem sumieniem. W każdej sprawie publicznej, w której brać będziemy udział, wtedy tylko dźwigniemy naprawdę tę część odpowiedzialności, jaką nam nieść wypada, jeśli to, co będziemy czynić, wypłynie z głębi przekonania, z wiary w słuszność naszego stanowiska, z odrzucenia ambicji, uprzedzeń, z wyrzeczenia się miłości własnej.

Śmierć Marszałka to hasło do sprawiedliwej rozmowy z sobą samym, z głębią swojego sumienia.

Przed tą rozmową zapoznajmy się dobrze z życiem i czynami zmarłego Ojca Ojczyzny, a zwłaszcza z Jego testamentem ideowym, w dokumentach i pismach Jego zawartym. Niechaj życie i wskazania Wodza Polski Odrodzonej stana się nam katechizmem miłości i postępowania wobec Ojczyzny.

Przed Polską stoi wielka przyszłość. Dzięki mądrej i przewidującej polityce Marszałka uzyskała Polska silne, mocarstwowe stanowisko. Jak za czasów Kazimierza Wielkiego, po którego śmierci i dzięki którego zasługom Polska doszła do szczytu sławy i potęgi.

Historia uczy, że obfite plony dobrych rządów i starannej gospodarki zbierają zawsze następ-

ne pokolenia. I od nich tylko zależy, czy wartościową spuściznę uznają za najwyższe dobro i dalej w dobrobycie będą pracować, czy też zniszczą ją nieopatrzenie.

Pized Polska stoi wielką przyszłość dzięki wrodzonemu zdolności Polaków, dzięki coraz większemu interesowaniu się przez nas sprawami publicznymi i dzięki szczerzej, gorącej miłości Ojczyzny.

Zastanawiając się i porównując 1920 r. i śmierć Marszałka, przekonujemy się, że stare określenie naszych charakterów, jako entuzjastów i gotowych dla Ojczyzny do największych ofiar, ale dopiero w chwilach wielkich, przełomowych, jest zupełnie słuszne. W roku 1920 pod wodzą Marszałka cały naród chwycił za broń, ale do podważenia go do tego zapalu trzeba było nieszcześć, trzeba było świadomości, że byt Państwa jest zagrożony.

Przed kilku tygodniami, gdy cały naród runął w błu na kolana przed trumną Piłsudskiego, wydobyły się na wieńczące uczucia, jakie drzemały w całym narodzie do Wielkiego Wodza i Patrioty, przez wielu niedoceniane go za życia.

O czym świadczą te gigantyczne wybuchy? Przede wszystkim, że w każdym z nas drzemie za-

rzewie świętej miłości Ojczyzny.

Zepchnięte świadomie lub nieświadomie do podświadomości wybuchu nagle w chwilach dla Państwa ważnych. Porównać je można do ledwo tlejącego się ognia w głębi kopalni, który tlić się może lata w ukryciu, a który z chwilą zetknięcia się z powietrzem, gwałtownie wybuchu.

Marszałek Piłsudski tworząc na wzór związków strzeleckich, których jedynym wielkim ideałem była niepodległość, obecne organizacje ofiarnej służby Ojczyźnie, m. in. nasze pocztowe P. W. wytknął tym organizacjom jako główny cel, utrzymywanie w masach niegasnącego płomienia miłości Ojczyzny i pracy dla niej. A jako ideał wskazał nam, że mamy być gotowi dla Polski na wszystko.

Na wszystko, co w danej chwili będzie Polsce potrzebne. I przyrzekamy, że dołożymy wszystkich sił, by do wskazanego nam ideału się zbliżyć.

Żegnaj wielki, piękny, szlachetny duchu, żegnaj nasza młodości. Żegnaj najpiękniejszy Człowieku, jakiegośmy widzieli w swym życiu. Nie zobaczą Cię już nasze oczy, ale nigdy nie przestaną iść za Tobą serca, zakochane w Twojej wielkości.

Karol Kluz

WIELKA UROCZYSTOŚĆ ŻAŁOBNA

Na stadionie Wojska Polskiego

Rano w niedzielę dn. 16 czerwca na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie odbyła się polowa msza święta za spokój duszy Marszałka Józefa Piłsudskiego, wielkiego protektora sportu i wychowania fizycznego.

Pośrodku głównej trybuny ustawiono ołtarz polowy. Niżej ołtarza na postumencie umieszczono wśród zieleni popiersie Marszałka Piłsudskiego. Po obu stronach ołtarza i postumentu ustawili się poczty sztandarowe licznych organizacji.

Na stadionie zajęły miejsca w dwóch grupach frontem do ołtarza organizacje p. w. i młodzieży szkolnej, wśród nich batalion Poczutowego Przysposobienia Wojskowego, Związek Strzelecki, Związek Rezerwistów, Kolejowe Przysposobienie Wojskowe, chorągwie harcurskie żeńskie i męskie oraz organizacje sportowe stołowej.

Na nabożeństwo przybyli: generałny inspektor sił zbrojnych generał Rydz - Śmigły, ministrowie Kaliński, Kościłkowski, Butkiewicz, generalicja z kierownikiem Ministerstwa Spraw Wojskowych gen. Kasprzykiem na czele, posłowie i senatorowie, przedstawiciele władz państwowych, korpus oficerski, weterani z 1863 r., Zarząd Główny P. P. W. z wiceprezsem ob. posem Dobrzańskim na czele, przedstawiciele szeregu organizacji i stowarzyszeń.

Przed nabożeństwem generałny inspektor sił zbrojnych gen. dyw. Rydz-Śmigły dokonał przeglądu ustawionych na stadionie oddziałów. W chwili później odbyło się uroczyste podniesienie chorągwi narodowej do polowy masztu. W chwili podniesienia chorągwi uzbrojone oddziały P. W. sprezentowały broń, orkiestra odegrała Hymn narodowy.

Mszę św. celebrował w asyście duchowieństwa ks. biskup polowy Gawlina. Po mszy św. odbył się apel żałobny.

W tej podniosłej chwili, przy odgłosach werbla oddziały uzbrojone P. W. sprezentowały broń, nieuzbrojone stanęły na baczność. Wszyscy obecni na stadionie na dany znak powtórzyli następujący tekst apelu:

— Marszałek Piłsudski umarł ciałem, ale żyje duchem w sercach naszych i żyć będzie wiecznie. Pamiętamy i czytamy wszystko, by zgodnie z Jego nakazem ntrwalać wielkość i chwałę Polski“.

Po apelu przy dźwiękach Hymnu narodowego nastąpiło opuszczenie z masztu chorągwi narodowej.

Uroczystość zakończyła się odegraniem przez orkiestrę wojskową „Pierwszej Brygady“.

USTAWY WYBORCZE UCHWALONE

Sejm zakończył zadania, do których została przez P. Prezydenta Rzplitej zwołana sesja nadzwyczajna. W dniu 28 czerwca w trzecim czytaniu uchwalił nową ordynację wyborczą do Sejmu, a że już poprzednio senacka ordynacja wyborcza i ustawa o wyborze Prezydenta zostały definitywnie uchwalone — temsamem program prac sesji nadzwyczajnej został wykonany.

Na pożegnalne oracje skonderowanej w jałowej negacji „pracy” i „lewicy” odpowiedział wice-marszałek St. Car, dając druzgocącą odprawę obrońcom „starego” porządku.

ju, stwarzającego podstawy dla mocnego i hardzo autorytatywnego państwa. Jakże wygląda Polska na tle tych ruchów, płynących światem?

Ocenia ona na podstawie własnych doświadczeń, że system przyjęty według pierwszej konstytucji, oparty na parlamentaryzmie, prowadził ją do upadku i trzeba było dopiero wypadków majowych, żeby ją powstrzymać nad przepaścią.

Polska po r. 1926 podjęła prace nad znalezieniem własnego wyjścia i z całą świadomością nie zawahała się przed żadnem rozstrzygnięciem, jeśli dyktowane one były przez konieczności państwowe. Ale nie chcieliśmy pójść za żadnem eksperymentami obcemi i dlatego w nowej konstytucji nie poszliśmy na państwo totalne.

Stworzyliśmy własną formułę, znaną panom już dobrze, która w sposób syn-

my nie chcemy dawać panom monopolem partyjnego. bo uważamy go za niepożądany między innemi i ze stanowiska moralnego.

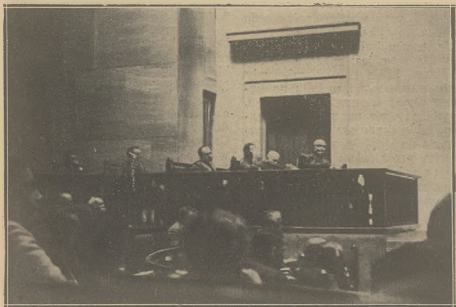
Kiedy byłem głównym komisarzem wyborczym, stykałem się z tem i wiem, że dla uzyskania możności wpisania na listę partyjną, kandydaci musieli niekiedy wpłacać grubszą grosz. Znam taki wypadek w jednym ze stronnictw lewicy, kiedy kandydat pieniądze wpłacił, wybrano go, ale później chciano go się pozbry i wówczas poszkodowany z żalem przyszedł do mnie. W narodowej demokracji zaś był taki system, że tylko tego wpisywano na listę, kto składał oświadczenie, że gdyby w Sejmie zaszedł taki wypadek, że on byłby w jakiejś sprawie innego zdania, niż przywódca klubu, wówczas złożył mandat. Czemże jest taki poseł? Czy przedstawicielem narodu, czy sługą panów? Dlatego też my nie jesteśmy zwolennikami tego systemu, który prowadzi do korupcji moralnej. Przychodzimy z innym systemem, w którym proces zgłaszania kandydatur odbywa się w świetle dziennem i pod kontrolą opinii publicznej.

Co się tyczy zmniejszenia liczby posłów, to są w tym względzie dosadne wypowiedzenia się nie tylko u nas, ale i zagranicą. Stwierdzają one, że jakości nie można osiągnąć inaczej, jak przez zmniejszenie ilości. Poincare twierdził, że w tak wielkich zbiorowościach dominuje raczej moment szalu niż rozsądku. My pragniemy, aby przeważał właśnie moment rozsądku i dlatego zmniejszamy liczbę posłów.

Cóż naszemu projektowi ordynacji przeciwstawiono na komisji? Ze strony Klubu Narodowego dosownie nic. Klub P.P.S. wniósł przynajmniej swój projekt i czegoś broni, ale Klubowi Narodowemu tylko nie nie dogadza, ani dawny projekt, ani obecny, ale klub ten nie chce wreszcie powiedzieć co mu nie dogadzało. Jest to taktyka stałej negacji, która klub ten ciągle stosuje, choć go tak drogo kosztuje, bo powoduje nieusłanny wpływ od Panów.

Co się tyczy projektu P.P.S., to szukając określenia dnia, znalazłem że właśnie w słowach p. Niedziałkowski: to jest właśnie taka siara krynolina, o której nam tu p. Niedziałkowski kiedyś mówił. To projekt niemożliwy, obowiązuje od r. 1919, znamy go dobrze i wyłączać go więcej nikt nie ma powodu. Charakterystyczną nowością jest w nim jednak liczba posłów. My chcemy już zmniejszenia — hyna!mnie! nie ze względów oszczędnościowych — lecz dlatego, że przeciwstawiamy się pracy w wielkiej masie. A klub P.P.S. chce w tym projekcie liczbę posłów zwiększyć i to byłoby, bo w najbliższym Sejmie byłoby już do 600, a co kadencja przybyłoby od 80 do 100 posłów, czyli po czterech kadencjach mieliśmy już ich 1000.

My dajemy system sprawiedliwszy zgłaszania kandydatur, bo w świetle dziennem i wiążemy obywatela w sposób bliższy z parlamentem. Wierzymy, że te poczynania nasze znajdą zrozumienie i w Izbie i społeczeństwie, bo jesteśmy jedynem stronnictwem, które wie czego chce i ma wolę przeprowadzenia tego czego chce”.



Rząd przysłuchuje się obradom; pierwszy od prawej do lewej — Premier W. Sławek, trzeci — Minister P. i T. inż. E. Kuliński.

„Konflikt między nami jest głęboki. Niezależnie od tego, jaka sprawa byłaby przedłożona Sejmowi, tu się wytworzyła dwa obozy, z których jeden danej sprawy broni, a drugi będzie się wszelkimi sposobami przeciwstawiał. Jesteśmy bowiem przedstawicielami dwóch odrębnych światów.

Jest jeden świat tu reprezentowany, któryby można nazwać „ancien regime”. Mamy tu wśród stronnictw opozycyjnych wyznawców tego starego porządku rzeczy, dla którego rzeczą nieodzowną i podstawową jest partia. To hezde ten świat odchodzący, który będzie zachwał papierowe programy niewykonalne. Świat ten coraz bardziej traci na terenie.

I jest świat drugi, który ma otwarcie oczy na rzeczywistość. Jest cały szereg państw, które patrząc w rzeczywistość, usiłują swe interesy parlamentarne przystosować do tej rzeczywistości, i to tak samo na wschodzie, jak na zachodzie i południu.

Pewne jest, że przed państwem w w. XX stała nowa, niesłychanie skomplikowane zadania, wobec czego powstała konieczność zbudowania ustro-

teczynny ujmuje zagadnienie; silne państwo i wolny obywatel.

Panowie nie docenialiście naszej pracy, bo dyskusały ze strony panów nad zagadnieniami konstytucyjnymi miała charakter bardzo ośpaly. Niejednokrotnie wyłączałyśmy do was dłoń. Nie zrozumieliście nas, nie wzięliście udziału w tej pracy, a dopiero teraz zdradzaacie nadzwyczajną gorliwość. Czekaliśmy, iż po konstytucji przyjdą dalsze rzeczy. Te rzeczy już przysziły. Nie biedziemy naiwni i wyciągnęliśmy konsekwencje z konstytucji. Nasz stosunek do państwa i obywatela jest już zawarty w konstytucji, jest tylko jej konsekwencją. Panowie nie macie poczucia rzeczywistości, kiedy dla was sprawa ordynacji wyborczej wydała się ważniejsza, niż konstytucja. Możemy to sobie tylko tłumaczyć, że tu zahaczamy o sprawę mandatów sejmowych.

Dotychczasowy system wyhorczy był wybitnie partyjny. Nawet rełerent ordynacji w r. 1922, prof. Buzek przyznaje, że chodziło o zagwarantowanie wpływu partii na wybory. Kandydatury były zgłaszane przez partię. Obecnie zaś

GŁÓWNY KOMITET POCZTOWY UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Obywatele Pocztownicy!

Pragnienie przekazania wiekom najdroższej dla nas pamięci zmarłego Ojca Ojczyzny i Wodza Narodu,—Wielkiego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego ogarnęło cały naród.

Z głębi wszystkich serc naszych dobywa się to pragnienie. Godnie i okazale wielki i dumny naród polski chce uczcić pamięć Bohatera Narodowego. Wzniesiemy monumentalne pomniki zmarłemu Wodzowi, by wieki przetrwały i by świadczyły w obliczu pokoleń o wielkości Józefa Piłsudskiego i o wielkiej naszej dla Niego miłości.

Niech te pomniki, wznoszone przez współczesnych Józefa Piłsudskiego, którym genjusz Jego dał szczęście niewysłowione posiadania własnej i potężnej Ojczyzny, będą dla potomnych żywym i wiecznotrwałym świadectwem naszej wdzięczności dla Wskrzesiciela Polski. Niech pomników tych nie powstydy się przyszłość, niech nie spotka nas zarzut, że dumny naród polski nie umiał miłości ku Zbawcy swemu i Odrodźcielowi uwiecznić na miarę godną Tytana.

Niech te pomniki staną się dla przyszłych pokoleń testamentem, w którym będzie zawarte całe ofiarne życie Wodza i cała Jego wielkość i cała miłość i cała cześć Polski dla postaci Józefa Piłsudskiego. Niech testament ten będzie żywym źródłem wiecznego kultu Józefa Piłsudskiego wśród pokoleń Jego rodaków.

Obywatele! Nad całością poczynañ narodu, mających na celu uczczenie pamięci zmarłego Wodza, czuwa ogólnonarodowy Komitet, na czele którego stanął Prezydent Rzeczypospolitej. Komitet ten, koordynujący akcję w całym kraju, ustali, jakie pomniki swą powagą i dostojenstwem będą godne uczuć całego narodu.

Wyrazem naszego udziału w tej narodowej akcji niech będzie nasza ofiarność, która dla Naczelnego Komitetu stanie się podstawą działania. Wzywamy was do tej ofiarności, obywatele pocztownicy!

Niech pomniki, z których po wszystkie wieki wyzierać będzie nieśmiertelny duch Józefa Piłsudskiego, staną naprawdę wysiłkiem całego narodu!

PREZYDJUM

Zarządu Głównego Związku
Pracown. Poczł. i Telef. i Telef.
Rzeczypospolitej Polskiej.

- (—) Józef Stangreciak
- (—) Antoni Sas
- (—) Juliusz Schab

PREZYDJUM

Zarządu Głównego P. P. W.

- (—) Roman Starzyński
- (—) Stanisław Dobrzański
- (—) Kazimierz Chodzikiewicz

PREZYDJUM

Zarządu Głównego
Związku Niższych Pracowników
Poczł. i Telef. i Telef.
Rzeczypospolitej Polskiej.

- (—) Andrzej Podgórski
- (—) Bronisław Kamiński
- (—) Stanisław Fabisiak

PREZYDJUM

Zarządu Głównego
Związku Teletechników

- (—) Ludwik Janik
- (—) Jan Maliszewski
- (—) Jan Socha

Warszawa, dn. 6 Lipca 1935 r.

DALEJ ŚMIAŁO NA OBOZY!

Kochane polskie morze. Jakżeż pożądanym jest twój urok. Raz ciębie zobaczywszy, zapomniać nie można.

Mamy to piękne, posiadające jakąś tajemniczą siłę — morze.

Na krótkim, bo bez Helu zaledwie 74 kilometry liczącym brzegu, nie było przed piętnastu laty ani jednego dobrego portu w chwili naszego objęcia dostępu do bezbrzeżnych wód. Dziś możemy poszczycić się pracami, jakie w przeciągu krótkiego czasu wykonano. Nie licząc Gdyni, która stała się portem o światowym znaczeniu, posiadamy małe porty w Pucku i na Helu. Port rybacki w Jastarni, mający 4 metry głębokości, daje nam pewność rozwoju naszego rybołówstwa.

Według powziętych planów prowadzone są prace nad dalszym rozwojem naszych portów. Niema zakątka na naszym wybrzeżu, któryby naocznie nie wykazywał gruntownej zmiany na lepsze od czasu objęcia przez Polskę.

A coż powiemy o Gdyni? W miejscu, gdzie w 1920 r. dosłownie nic nie było, dziś wznoszą się wielkie zabudowania portowe, olbrzymie baseny wodne i t. p. Wielkie przedsiębiorstwa jak chłodnie, łuszczenie ryżu, olejarnie, przyczyniają się do rozbudowy miasta. Okazały gmach naszej poczty, dworzec kolejowy stały się centrum handlu, zdużającego do uzdrowienia i wprowadzenia na dobre tory gospodarki Państwa.

Przeprowadzono kabel morski z Gdyni do Kopenhagi; linie kolejowe, z których obecna linia, łącząca G. Śląsk z Gdynią, przywozi do portu setki tysięcy tonn towaru, który załadowany na okręty zostaje wywożony do

Malowniczo wygląda pięknie zbudowana latarnia na Helu, której światło sięga na 17 mil morskich wokół, stanowiąc ważny punkt orientacyjny dla okrętów.

Miejscowości leżące nad morzem, jak Orłowo, Hallerowo, Ja-



Płaczka Zory. Wychowanie fizyczne zaciąg różnicę wieku.

innych państw. Zdolność przepustowości portu gdyńskiego przechodzi 350 tysięcy tonn.

Ze wzrostem ludności w Gdyni, która obecnie przekracza 32 tysiące mieszkańców, okazała się potrzeba zaprowadzenia nowych szkół. Wybudowano okazały i wygodny gmach szkolny, w którym dziesiątki setek dzieci może czerpać wiedzę i naukę.

strzebia Góra (gdzie obecnie mieścić się będzie nasz obóz wypoczynkowy) cieszą się wielkim napływem kuracjuszy i turystów, których przyciąga tu nieprzeprzeta chęć ujrzenia polskiego morza.

Nie trzeba zapominać o fakcie, że budowę Gdyni rozpoczęliśmy zaledwie przed 15 laty. Posiadamy skromną, lecz stale wzrastającą flotę handlową, która, miejmy nadzieję, w przyszłości stanie się wielką, potężną.

Port wojenny ma tu także swoje siedlisko.

Doprawdy! Wiercie mi obywatelki! Nie zaznacie spokoju, gdy raz poznawszy i pokochały polskie morze, będziecie tęskniły i czekały na sposobność, by znów znaleźć się na jego brzegu, szukać żółtych żdziebelek bursztynu, patrzeć hen w nieprzebytą dal, gdzie niebo zda się stykać z wodą, tworząc dla oka ludzkiego przeczudny widok.

Tylko trzeba chcieć i umieć patrzeć na morze, trzeba je pokochać i spokojne i groźne, miotające rykiem spienionych bałwanów walących z głuchym łoskotem o skalisty brzeg, lub nadbrzeżne złote piaski.

A więc dalej śmiało na obozy!

M. K.



Próby do POS. w Łomży.

STRZELECTWO W P. P. W.

Z prawdziwą radością pośpieszam zawiadomić wszystkich członków P. P. W., że przybyła nam do naszej wielkiej strzeleckiej pepewiackiej rodziny — jeszcze jedna siostrzyca, sekcja strzelecko-lucznicza „Stolica” — Oddziału Ministerjalno-Dyrekcyjnego P. P. W.

Jak sekcja zadanie to realizuje przeczytajcie:

W krótkim czasie w okresie sprawozdawczym od 5.IV do 20.VI.1935 przeprowadzono — w dniu 14.IV.35 r. I eliminacyjne zawody strzeleckie o programie bz. kraj. 8 dla 50 proc. członków Oddziału Min. Dyr., z pośród któ-

równa Zofja pkt. 78, ob. Leśniewska Halina pkt. 77 oraz ob. Krzyczkowska Wiktoria pkt. 77. W zawodach tych wzięło udział łącznie 247 osób.

W dniu 5.V.35 r. przeprowadzono II eliminacyjne zawody strzeleckie o programie identycznym konkurencji bz. kraj. 8 dla pozostałych 50 proc. członków Oddziału Min.-Dyr., a tym razem zwyciężyli w klasyfikacji mężczyzn ob. Kühn Henryk pkt. 95/100, ob. Brandt Aleksander pkt. 92 oraz ob. Himstedt Mieczysław pkt. 92, a w klasyfikacji kobiet ob. Brokłówna Janina pkt. 86, ob. Wiśniewska Wanda pkt. 80 oraz ob. Świdarska Kazimiera pkt. 68. W zawodach tych wzięło udział łącznie 259 osób.

W okresie od 25.IV do 25.V.35 roku zorganizowano kurs treningowy dla 14 mężczyzn i 10 kobiet urzędników M. P. i T., celem należytego przygotowania zespołu strzeleckiego — do godnego reprezentowania Min. Poczty i Telegrafów na międzynarodowych zawodach strzeleckich. Strzelanie treningowe przeprowadzano dwa razy w każdym tygodniu pod kierownictwem ob. Leśniewskiego Juliana oraz ob. Pakuły Jana.

W dniu 26.IV.35r. reprezentacja M. P. i T. w składzie 7 zawodników oraz 7 zawodniczek pod kierownictwem ob. Dyr. Krzyczkowskiego Antoniego wzięła udział w I międzyparodowych

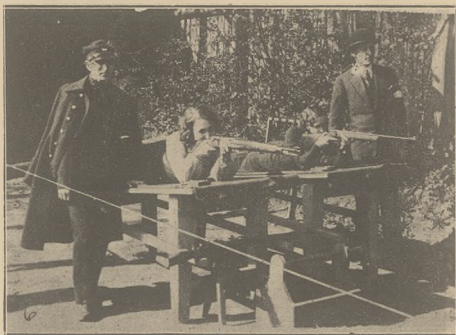


Białystok. Organizatorzy i zawodniczkę zawodów strzeleckich.

Powołana do życia, zgodnie z uchwałą Zarządu Oddziału z dnia 5 kwietnia b. r., na podstawie § 6-b Statutu P. P. W. — niestety o całe jedenaście miesięcy później, niż szereg sekcji P. P. W. — zamierza w szybkim tempie pracy nadrobić stracone z roku zeszłego przeszkolenie.

Zadania sekcji określono następująco: szkolenie strzelectwa i łucznictwa w szeregach pracowników Ministerstwa Poczty i Telegrafów, Dyrekcji Okręgu P. i T. Warszawa, Państwowego Instytutu Tele-komunikacyjnego oraz Głównych Składow Materiałów Pocztych i Tele-technicznych; propagowanie sportu strzelecko-luczniczego w szeregach P.P.W.; stałe i systematyczne branie udziału w całokształcie życia świata strzeleckiego i łuczniczego w Polsce, a przedewszystkiem w naszej organizacji; okazywanie pomocy członkom sekcji „Stolica” w nabywaniu po ulgowych cenach broni, amunicji, tarcz, łuków, strzał i t. p., oraz ułatwianie przeprowadzania po ulgowych cenach racjonalnego treningu w strzelaniu z broni palnej oraz łuków.

rych wysunęli się na czoło: w klasyfikacji mężczyzn ob. Krzyczkowski Antoni pkt. 92/100, ob. Wieniawski Jan 92 pkt. oraz ob. Szczepański Józef 91 pkt., a w klasyfikacji kobiet ob. Mizgie-



Białystok. Zawodniczkę na stanowiskach.

zawodach strzeleckich, zajmując 3 miejsce (455 pkt.) zespołowo w klasyfikacji męskiej z pośród reprezentacji wszystkich Ministerstw, ulegając jedynie zespołom M. S. Wojsk. i Min. Komunikacji. W klasyfikacji jednostkowej najlepszym z sekcji „Stolica” okazał się ob. Błociszewski Michał, zdobywając 8 miejsce na 60 zawodników. Zespół żeński M. P. i T. — jedyny w klasyfikacji kobiecej (pkt. 417) w klasyfikacji męskiej zwyciężył zespoły męskie Min. Spraw Wewn. i Min. Spraw Zagranicznych.

W dniach 11 i 12 czerwca r. b. grupa członków i członkiń sekcji wzięła udział na strzelnicy w Ogrodzie Saskim oraz na strzelnicy Związku Strzeleckiego, przy ul. Zielenieckiej w zawodach pod hasłem „10 strzałów ku chwale Ojczyzny” — podkreślając tym samym, że propaganda sportu strzeleckiego, jako sportu obrony narodowej — nie jest dla sekcji obcą, a przeciwnie rozpowszechnianie sportu strzeleckiego jest jednym z naczelnych zagadnień przysposobienia bojowego w P. P. W.

W dniach 11, 15 oraz 18.VI b. r. Kierownik Sekcji — zacieśniając pracę prowadzoną dotychczas z wszystkimi członkami Oddziału Min.-Dyr. P. P. W. o ram wewnętrznych sekcji „Stolica” zorganizowało i przeprowadziło strzelania dla drużyny treningowej przed okręgowymi mistrzostwami strzelecko-luczniczymi P. P. W. Tym razem trenowano z kbz. cal. 22 do małych tarczek, z pistoletów wojskowych oraz luków.

W dniu 19 czerwca b. r. licznější reprezentacja sekcji „Stolica” pod kierownictwem ob. Dyr. Inż. Krzyczkowskiego wzięła

udział po raz pierwszy w zawodach wyższego szczebla, a mianowicie w II okręgowych mistrzostwach strzelecko-luczniczych P. P. W. w Warszawie.

Wyniki członkinie i członkowie sekcji „Stolica” P. P. W. uzyskali: w strzelaniu z pistoletów pw. 2 ob. Szczepański Józef I m. pkt. 63, zdobywając nagrodę Oddziału I P. P. W. zegarek kieszonkowy oraz żeton złoty; ob. Błociszewski Michał II m. pkt. 60 — żeton srebrny; ob. Jankowski Czesław m. 28, a wśród kobiet ob. Mizgierówna Zofia III m. — zespołowo zespół męski w powyższym składzie uzyskał I m. pkt. 127, zwyciężając 6 zespołów i zdobywając nagrodę ob. ppłk. Konarskiego Bolesława — plakiety z brązu Marszałka Józefa Piłsudskiego. W strzelaniu kb. bz. cal. 22 do małych tarczek = bz. kraj. 12: ob. Broklówna Janina zajęła III m. pkt. 156, zaś ob. Mizgierówna VII m. na ogólną liczbę 20 strzelających zawodniczek. Zespół żeński w składzie ob. ob. Broklówna Janina, Ernstówna Olga i Rotheimówna Zofia zajęła III miejsce.

W klasyfikacji męskiej w temże strzelaniu ob. Błociszewski Michał zajął IX m. pkt. 191, a ob. Krzyczkowski A. — 25 m. pkt. 168 na 79 strzelających reprezentantów wszystkich sekcji z całego Okręgu Warszawskiego PPW.

W strzelaniu bz. kraj. 53 do sylwetek U $\frac{1}{4}$ popiersie na 50 mtr. ob. Błociszewski Michał zajął VIII m., trafiając wszystkie pociski w sylwetkę o rozrzucie 6 cm., wówczas gdy I m. zajął ob. Grochowski z Oddziału 8 — przy rozrzucie 3 cm., dalej ob. Tubielewicz Antoni zajął 25 m. wszystkie trafione — rozrzut 10 cm.

W strzelaniach lucznicznych Ł. 2



ob. Jakubowska Kazimiera zajęła IV m., a ob. Stankiewiczówna Janina V m., a w klasyfikacji męskiej V miejsce zajął ob. Himstedt Mieczysław. inni członkowie sekcji zajęli miejsca dalsze.

Jak wskazują więc powyższe podane wyniki — członkinie i członkowie sekcji „Stolica” Oddziału Min.-Dyr. P. P. W., nie ustając w pracy osiągnęli w ciągu 2 i pół miesięcy dość dobre wyniki na całym szeregu zawodów, a należy mieć nadzieję, że trenując dalej zdobędą jeszcze w bieżącym roku szereg cennych nagród, żetonów i dyplomów strzeleckich i lucznicznych.

Na zakończenie podaje, że obok Kierownika Reprezentacji strzel. tucz. sekcji ob. Krzyczkowskiego — kierownictwo sekcji „Stolica” stanowią: kierownik sekcji ob. inż. Pogonowski Zdzisław, zastępczyni ob. Rutkowska Adela oraz kapitan strzelectwa ob. Jankowski Czesław i kapitanka Lucznictwa ob. Orczyńska Marja.

Sekcja „Stolica” licząca obecnie ponad 40 członków z O. S. została zgłoszona na członka Okręgu Warszawskiego Polskiego Zw. Strzel. Sport. oraz Okręgu Warsz. Polskiego Zw. Luczników, a więc należy do ogólnopolskiego sportu „zrzeszonego”.

J. Leśniewski

NASZE URLOPY

Ośrodek Morski w Jastrzębiej Górze. Wywczaszy naszych członków nad polskim morzem rozpoczęły się 2-go lipca. W pierwszym turnusie reprezentowane są wszystkie okręgi P. P. W. Cudowna pogoda ułatwia w dużym stopniu pracę organizatorom i wpływa doskonale na samopoczucie i humor uczestników. Zgłoszenia na 3-ci i 4-ty turnus (2 — 14.VIII i 17 — 30.VIII) przyjmują kierownictwo Ośrodka P. P. W. — Jastrzębia Góra.

Wędrowny obóz kajakowy wyruszył dnia 1-go lipca na rzeki i jeziora wileńskie. Pobyt na Wi-

leńszczyźnie da uczestnikom mnóstwo wrażeń, a przede wszystkim ugruntuje zdrowie, które jest źródłem szczęścia i radości.

Kto szuka zdrowia, kto chce zapomnieć o troskach i zmartwieniach, niech się natychmiast zgłasza do Zarządu Okręgu III w Wilnie.

Zwiedzanie Śląska i Beskidów na rowerze. Mnóstwo atrakcyj, jakie daje poznawanie swego kraju, wzorowa organizacja zjednywa z każdym dniem zastępy entuzjastów.

Obóz górski w Zakopanem rozpocznie się z początkiem sier-

pnia. Piękne położenie ośrodka oraz bogaty program zapewni powodzenie organizatorom.

★

W ostatniej chwili otrzymujemy listy z Jastrzębiej Góry, Wilna i Katowic z pierwszymi wiadomościami. **Powodzenie imprez wypoczynkowych P.P.W. w tych ośrodkach — niezwykle.** Zadowolenie uczestników — ogromne. Wolnych miejsc pozostało bardzo niewiele. Kto więc pragnie spędzić urlop przyjemnie i z pożytkiem dla zdrowia — niech śpieszy z wysłaniem zgłoszenia.

P. P. W. KU CZCI WODZA

uroczystości i akademyje żałobne

WARSZAWA.

W dniu 25 maja r. b., odbyła się w świetlicy oddz. V-ego P. P. W., przy P. Z. T., uroczysta akademyja żałobna ku czci ś. p. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Na udekorowanej zielenią scenie ustawiono na wzniesieniu popiersie Wodza Narodu, nad niem dużą koronę z orłów z opadającymi wstęgami o barwach narodowych, niżej zaś na wstędze *Virtuti Militari* — buławę marszałkowską. Po obu stronach postumentu zajęła miejsce warta honorowa, dalej umundurowany oddział P. P. W.

Akademyje zagał w zastępstwie naczt. dyr. p. inż. T. Graffa, krótkim przemówieniem ob. inż. A. Jakubielski, poczem nastąpiło okrycie kirem sztandaru P. P. W., odczytane oświadczenie Prezydenta Rzeczypospolitej i odczyty p. k. Kilińskiego przez ob. dyr. inż. Toczyńskiego, następnie ob. dyr. kpt. Tarwid w krótkim nocnem przemówieniu otworzył życie i czyny Wielkiego Wodza.

Po odczytaniu kilku pieśni przez solistów chóru P. P. W., przedstawiciele pracowników ob. Roman Matlakowski postawił wniosek opodaikowania się wszystkich pracowników w wysokości połowy jednodniowego zarobku, na cel związany z uczczeniem pamięci Marszałka, do dyspozycji wybranego z pośród pracowników komitetu. Na zakończenie orkiestra P. P. W. odegrała hymn narodowy i marsz I Brygady.

Obecnych było na akademii około 1000 osób. W dniach żałoby wydana została piękna, utrzymana w barwach poczynnym tonie ulotka o zmarłym Wodzu, plóra ob. dyr. Seweryna Tarwida.

★

Dnia 19.V b. r. zarząd oddziału metorowego zorganizował akademyję żałobną ku czci ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Obecni na uroczystości członkowie P. P. W. w liczbie ponad 100 osób uroczystie ślubowali ściśle przestrzegać wskazań Zmarłego Wodza Narodu oraz być wiernymi i dzielnymi synami postawionemu przez Niego Wolnej i Niepodległej Polski.

BYDGOSZCZ.

Gdy oświadczył Prezydenta Rzeczypospolitej i dzwony po kościołach głosiły smutną wieść o zgonie Marszałka Piłsudskiego, a cały naród, kirem okryty, składał hold Wskrzyszeliwemu Ojczyźnie, pepewacy bydgoscy również godnie uczcili Jego pamięć.

W dniu pogrzebu, przed udekorowaniem popiersiem Marszałka, ustawionem w świetlicy, pełniła służbę warta honorowa pepewaków. Ci, którzy nie mogli osobiście oddać Wodzowi ostatniej przysługi w Warszawie lub Krakowie, gromadzili się przy zainstalowanych w gmachach urzędowych radioodbiornikach, słuchając w skupieniu audycji żałobnych.

Dnia 23 maja 1935 r. w kościele garnizonowym w Bydgoszczy pepewacy bydgoscy wraz z rodzinami, przedstawicielami władz wojskowych i cywilnych oraz pocztami sztandarowymi brali udział w nabożeństwie żałobnem, zainicjowanem przez P. P. W. Podczas mszy żałobnej chór sekcji k. o. odśpie-

wał pień żałobny, a orkiestra P. P. W. odegrała marsz żałobny.

Tego samego dnia wieczorem pepewacy z rodzinami zebraли się w sali „Rekursy Kupieckiej” w Bydgoszczy, gdzie odbyła się uroczysta akademyja żałobna. Rozpoczęła akademyję orkiestra P. P. W. marszem żałobnym Szopena, poczem ob. Wojciechowski wygłosił podniosłe przemówienie o koliczności, w którym podkreślił, że aczkolwiek duch Wielkiego Marszałka odszedł do przybytku dawniejszych wielkości, jednak przez żywy odpowiedź serc czujemy, że wśród nas nadal istnieje, że będzie nas ożywiać i krzepić, a Państwo prowadzi do dalszych wyżyn świetności i pociąg. Wzniosłe przemówienie zakończono ślubowaniem, że pocztowcy wierni idei Marszałka trwać będą na posterunku do ostatniego tchnienia.

Dalszą część programu wypełniła pieśń żałobna Moniuszki „Sędzio Wieczny”, odpiewana przez chór sekcji k. o. oraz deklamacja wiersza „Podzwonne” przez ob. Bielańską. Akademyję zakończyła orkiestra P. P. W. hymnem narodowym i Pierwszą Brygadą.

WŁOCŁAWEK.

XIV oddział P. P. W. we Włocławku na wieść o zgonie Ojca Ojczyzny i Wodza Narodu, Marszałka Józefa Piłsudskiego zwołał natychmiast zebranie żałobne członków. Na zebraniu tem, odbytem w dniu 13 maja, zgromadzeni członkowie, stojąc w postawie „na hacznec”, wysłuchali oświadczenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i złożyli hold najdroższej pamięci zmarłego Marszałka trzyminutowem milczeniem. Uczestnicy żałobnego zebrania zadeklarowali i proc. miesięcznych poborów do dyspozycji komitetu trwałego uczczenia pamięci ś. p. Marszałka Piłsudskiego.

W dniu 14 maja oddział włocławski zorganizował akademyję żałobną. W dużej sali urzędowej pocztowego na wzniesieniu, w powodzi kwiecica, pośród płonących świec ustawiono popiersie Marszałka przysłonięte kirem. Przed popiersiem pełniło wartę 12 umundurowanych członków P. P. W.

Przy głuchym, żałobnym warkocie hebnów nastąpiło otwarcie akademii przez prezesa oddziału, ob. St. Schobickiego, który w krótkim przemówieniu wyraził ogrom bólu, jaki doznał naród po zgonie ukochanego Wodza. Po otwarciu akademii referent k. o. oddziału ob. Bol. Gadowski wygłosił dłuższe przemówienie, w którym scharakteryzował wielokonne zasługi zmarłego Ojca Ojczyzny. Kończących słów przemówienia zebrani wysłuchali, stojąc.

Obecni na akademii członkowie P. P. W., ich rodziny i znajomi w liczbie około 250 osób złożyli uroczyste ślubowanie na wierność idei ś. p. Marszałka Piłsudskiego. Podczas żałobnej uroczystości wystąpiła orkiestra oddziału.

WILNO.

W dniu 28 maja r. b. z powodu zgonu ukochanego Marszałka Józefa Piłsudskiego, zorganizowano w oddziale żeńskim P. P. W. Wilno, uroczyste zebranie żałobne, poświęcone celi Wielkiego Wodza.

W sali świetlicy P. P. W., ozdobionej w krepę i żałobne wstęgi, zebrały się wszystkie czynne członkinie w mundurach z żałobnem opaskami na rękawach. Członkinie wspierające stały się również w komplecie.

Zebranie rozpoczęło oddaniem holdu Zmarłemu przez 3-minutowe milczenie. Następnie wygłosiła przemówienie ob. Markowska, referentka okręgu, podając życiorys i bohaterskie dzieje Wskrzyszeliwa Rzeczypospolitej.

W dalszym ciągu zebrania referentka kult. ośw. ob. Fr. Saldzieliówna odczytała fragmenty ze wspomnień, rozkazów i mów Marszałka. W końcu przekaże oddziału — ob. Sajkowska podała projekt pielgrzymki do Kalwarii, aby tam — na ścieżkach świętych, zaniesić żałobne modły na intencje zmarłego Wodza.

Zakończono zebranie dziękami żałobnego marsza Chopina.

St. Kuleszanka.

CHORZÓW.

W Chorzowie na wieść o śmierci Wielkiego Budowniczego i Wodza Narodu, Marszałka Józefa Piłsudskiego, zarządzone natychmiast zbiórkę oddziału, przed frontem którego prezes oddziału ob. Golin odczytał oświadczenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Sztandar okryto kirem, flagi podniesiono do połowy masztu, oddział złożył opaski.

Dnia 17 maja zwołano nadzwyczajne żałobne zebranie oddziału, a w dniu 22 maja — żałobną akademyję.

Akademyja odbyła się w jednej z największych sal urzęd. Dekoracja prosta, żołnierska, ale głęboko przemawiała do duszy. W tym wzruszającym wyrazie chcieliśmy dać Wodzowi wszystko, co dusza Polski dać może swemu Twórcy i Ojcu.

Na straży stanęła warta honorowa oddziału P. P. W. w żałobnych mundurach. W żałobnych nastrojach stawili się wszyscy członkowie oddziału, by oddać ostatnią i najsumtelniejszą usługę Wodzowi, usługę holdu i czci pośmiertnej. W nastroju pełnym powagi i troski, wysłuchaliśmy „Marsza Żałobnego” Szopena, odegranego przez orkiestrę oddziału P. P. W. Nastąpiło odczytanie oświadczenia Pana Prezydenta, odczyty pana Ministra Poczt i Telegrafów i rozkaza dyrektora P. U. W. f. P. W., poczem zapadło głuche 3-minutowe milczenie zgromadzonych. Głębokie wrażenie wywarło przemówienie ob. pp. Krafka.

Na zakończenie orkiestra oddziału odegrała „I Brygadę” podnosząc w nas wiarę, że Ten, którego Naród ukochał, nie odszedł, bo idea Jego żyje w sercach i pracy Polaków.

L. Kaczorowski.

POZNAŃ.

Dzięki poparciu prezesa P. P. W. okręgu Nr. VII ob. pułk. Walnera, oddział żeński Poznań I zorganizował w zielone święta wycieczkę do Krakowa w celu złożenia holdu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

Pod Wawelem tłumy pielgrzymów z całego kraju. W jakimś zdziwieniu, cichem porozumieniu cłbha ludzka ustawała się w czwórki, cierpliwie czekając

swej smutnej kolejki utrzenia Marszałka poraz ostatni.

Podchodzimy w skupieniu na wzgórze królewskie, formujemy dwójkę — dalej już ustawiamy się w rzędzie, który okala całą dziedziniec przed katedrą.

Czekamy. Ogarnia nas coraz większe wrażenie. Idziemy złożyć hold u trumny Największego Syna Polski, Józefa Piłsudskiego.

Waskimi stopniami schodzimy do krypty św. Leonarda.

Pierwsze spojrzenie na srebrną trumnę: — niebieski mundur i przez mgłę ciszynę się do oczu łeb twarz ukochna, spokojna i zastępa w spoczynku po trudzie ogromnym.

Nieśmiertelność wypełniona jest ta trumna skromną!

I kiedy po odejściu od trumny Wodza modlimy się u stołu Chrystusa o łaskę wytrwania, wierzmy, że to co nam zostawił, czego nas uczył Marszałek, silniejsze jest, niż śmierć i że Duch Jego prowadzi nas będzie zawsze w wytrwałej pracy dla Ojczyzny.

Janina Kalińska.

ŻALESZCZYKI

W dniu 14-go czerwca b. r. odbyła się w Żaleszczykach uroczystość pobrania ziemi na Kopiec Marszałka z ogrodu willi p. Turnaewej, gdzie Marszałek Józef Piłsudski przebywał w r. 1933 na

trzytygodniowym wypoczynku. W uroczystości wzięły udział władze miejscowe, duchowieństwo, wojsko, organizacja Strzelców, Legionistów, poczty szlendarowe, członkowie placówki P. P. W., młodzież szkolna, ludność miejscowa i okolica. Podniosło, nastrojowe przemówienie wygłosił nacz. poczty Jan Jarosiewicz.

BIALYSTOK

Dnia 24 maja b. r. w szczernej zapelnionej miejscowej świątyni P. P. W. odbyła się akademja żałobna ku czci Zmarłego 1-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Po zagajeniu akademji przez ob. Dąbrowskiego odczytano Odrędzę Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, poczem zarządzono trzyminutową ciszę. Druga część akademji została wypełniona przez wiersz okolicznościowy p. t. „Polska w żałobie!”, „Drogowskazy” s. p. Marszałka J. Piłsudskiego”, „Ignis Ardens” i odczytanie przemówienia Pana Prezydenta, wygłoszonego na Wawelu.

Na zakończenie kwartet meski przy akompaniamencie fortepianu odpiewał „Spowiędź Powsechną” i „W Mogile Ciemnej”.

Przez cały czas trwania akademji wartę honorową przy popiersiu s. p. Marszałka J. Piłsudskiego pełnili członkowie P. P. W.

ŁÓDŹ

Dnia 13 maja r.b. oddział P. P. W. w Łodzi wziął czynny udział w uroczystościach żałobnych ku czci s. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, zorganizowanych przez 10 p. p., a dnia 17 maja b. r. zorganizował w miejscowej świątyni P. P. W. uroczystą akademję żałobną, na którą przybyli wszyscy członkowie P. P. W. ich rodziny oraz szereg zaproszonych gości.

KALISZ

Dnia 19 maja b. r. oddział P. P. W. w Kaliszu zorganizował uroczystą akademję żałobną ku czci Wielkiego Budowniczego Polski Marszałka Józefa Piłsudskiego. Smutne i wzruszające uczestników akademji, żałobny program uroczystości oraz niejednokrotnie powtarzające się słuch, dobicie świadczą o zrozumieniu przez członków P. P. W. straty, jaką poniósł cały naród Polski wskutek śmierci Umiłowanego Swęgo Wodza.

PŁOCK

Dnia 14 maja b. r. oddział P. P. W. w Płocku wziął czynny udział w manifestacji żałobnej urządzonej przez Federację. Dnia 16 maja b. r. odbyło się żałobne zebranie wszystkich członków P. P. W., na którym w krótkich słowach przedstawiono znaczenie straty, jaką poniósł Naród Polski wskutek śmierci s. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Zebrane zakończono odczytaniem Odrędzia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i jednominutową ciszą.

Obóz kulturalno-oświatowy P. P. W. w Zakopanem

Znowu jeden wysiłek Organizacji, jeszcze nowy przejaw organizacyjnej naszej świadomości i odpowiedzialności za charakter i rezultaty naszych poczynañ.

W Zakopanem odbyła się w dniu 3 lipca b. r. inauguracja nowego kursu — obóz, jaki został zorganizowany przez Zarząd Główny w celu przeszkolenia referentów kulturalno — oświatowych z terenu. Kurs odbywa się w ośrodku górskim PPW., w domach, jakie organizacja nasza posiada w miejscowości Chłabówka koło Zakopanego. Kurs o charakterze więcej wojskowym przewidziano przeszkolenie 120 referentów k. o. w dwu turnusach. Pierwszy będzie trwał do 14 lipca, drugi od 16 do 30 lipca. Na pierwszy turnus przybyli referenci z okręgów Warszawa, Kraków, Poznań i Katowice. Drugi turnus obejmie okręgi: Wilno, Bydgoszcz, Lublin i Łódź.

Z ramienia władz głównych na otwarcie obozu przybyli: ob. Wiceprezes Dobrzański i ob. Sekretarz Generalny Chodzikiewicz.

Otwarcie kursu w imieniu Zarządu Głównego dokonał ob. Wiceprezes Dobrzański, wygłaszając do przybyłych na obóz referentów przemówienie powitalne. Parę chwil przedtem obecni naczeli minuta milczenia nieśmiertelną pamięć zmarłego Ojca Ojczyzny i Wodza Narodu. — Marszałka Józefa Piłsudskiego. Równocześnie został podniesiony do połowy maszt sztandar.

W inauguracyjnym przemówieniu, jakie miał ob. Wiceprezes Dobrzański, brzmiała nuta serdecznej troski o powagę naszej pracy w terenie i o należyty poziom prowadzącej ją pracę kadry instruktorskiej.

„Przystępując do odpowiedzialnej pracy — mówił ob. Wiceprezes Dobrzański, zwracając się do zebranych referentów k. o. — nad nagłębieniem metod działalności wychowawczej P. P. W. Życzę wam najlepszych rezul-

tatów, pragnę podkreślić, że do prac prowadzonych przez obywateli w terenie, organizacja nasza przywiązuje ogromnie duże znaczenie. Przed społeczeństwem naszym stoi zadanie o doniosłej wadze dla przyszłości. Dać Polsce nowy typ obywatela, oto najistotniejsze zadanie naszego pokolenia, przyczem zadanie to musi realizować cały naród”.

I dalej omawiając udział naszej organizacji w realizowaniu tego ogólnie narodowego zadania, ob. Wiceprezes Dobrzański powiedział: „Organizacja nasza, powołana do życia dla skoordynowania wysiłku społecznego pocztowców w służbie ideał państwowej, poczuwa się do współodpowiedzialności za rezultat podjętych przez cały naród wysiłków i wzięcie udziału w wychowywaniu państwa nowego obywatela uważa za największy swój obowiązek.

Chodził przeciw w naszej pracy o nie innego, jak o realizowanie testamentu Wielkiego Wodza, którego najwzruszą troską była silna mocarstwowa Rzeczpospolita. Jeden jest sposób, by nasze młode państwo stało się potężnym mocarstwem, uznawanym i szanowanym przez narody świata. Sposób ten bardzo jest prosty, ale jednocześnie niezwykle trudny do realizowania. Jest nim właśnie przebudowa psychiki narodu w tym kierunku, by poczuł obywatelską stało się tak powszechnie, że by każdy obywatel wiedział, co państwu od niego należy się i żeby dawał sobie sprawę, że taka będzie przyszłość państwa, jakimi my jesteśmy, jakim jest ogół obywateli. Musimy więc jako naród stanowić zwarta, jednolitą siłę, a wtedy będzie można mówić o potężnej Rzeczpospolitej. Msi nas ożywiać jeden duch i jedna idea służenia dobru powszechnemu i nad tem pracujmy w naszej organizacji”.

Omówiwszy następnie zagadnienie związane z obywatelą z państwem, wskazawszy na konieczność utrzymania na

wysokim poziomie spójni ideowej w naszych szeregach i udzieliwszy zebrany referentom wskazówek z zakresu właściwego rozumienia przez nich pojęć i roli, poruszywszy poza tem na marginesie tych zagadnień sprawę pracy kobiet w P. P. W., sprawę wartości kursów i obozów dla pracowników pocztowców i sprawę utrzymania w pracy ścisłej więzi między urzędnikami i niższymi pracownikami pocztowymi, — ob. Wiceprezes zakończył przemówienie temi słowami:

„Macie być, obywatele, sternikami naszych prac wychowawczych. Macie być naszymi przenikliwymi oczami, które będą widzieć zarówno dobre jak złe strony naszego życia organizacyjnego, dobre — by wzmacniać je i potęgować, złe — by je łepić. Macie być naszym sercem, które będzie tylko dla dobra Organizacji, a łeśmami do Państwa, wreszcie naszymi rękami do twardej, realnej pracy w terenie.

Powołując was tutaj Zarząd Główny pragnąłby, byście się do tej odpowiedzialnej roli przygotowali należycie i tego wam w dniu dzisiejszym jeszcze raz życzę”.

W wykładzie inauguracyjnym, który nastąpił po przemówieniu ob. Wiceprezesa, Sekretarza Generalnego Zarządu Głównego, ob. Chodzikiewicz omówił historię P. P. W., obecną stan organizacji i najaktualniejsze zagadnienia organizacyjne, wskazując zwłaszcza na samowystarczalność organizacji i konieczność oparcia prac naszych na twardych podstawach.

Kurs prowadzi ob. mgr. Smorga, kierownik Wydziału K. O. Zarządu Głównego. Kadre instruktorsko kursu stanowią: ob. ob. Brożek, Dąbalski, Olszewski i Woźniak. Duch organizacyjny na kursie jest bardzo mocny. Można spodziewać się, że wymiana myśli na kursie będzie miała niewątpliwie wpływ na umocnienie spójności i zwartości naszych organizacyjnych szeregów.

Dział radjowy

Zjazd Unji Radjofonicznej w Warszawie

Przemówienie p. wiceministra poczt i telegrafów inż. F. Drzewieckiego

Panowie!

W roku obecnym Międzynarodowa Unja Radjofoniczna obchodził dziesięciolecie jubileusz swego powstania. Niech mi przy tej okazji wolno będzie wspomnieć pokrótce prace ubiegłego dziesięciolecia.

Chcę należycie ocenić wartość tych prac, musimy cołnąć się myślą do tych czasów, kiedy szybki rozwój radiofonii w latach 1920—1925 spowodował powstawanie coraz to nowych stacji, przy których nie liczono się zupełnie z wzajemnem uzgadnianiem zasadniczych kryteriów, odnoszących się do mocy danej stacji i jej długości fali. Skutkiem tego w bardzo krótkim czasie powstał formalny chaos w eterze, stacje wzajemnie się zagłuszały i przeszkadzały sobie.

Stworzona w roku 1925 Międzynarodowa Unja Radjofoniczna postawiła sobie za główny cel wprowadzenie porządku w eterze. W dążeniu do tego celu Unja na swej pierwszej konferencji w Genewie, odbytej w kwietniu tegoż roku, zajęła się sprawą podziału fal. Ogromnym wysiłkiem Unii, a specjalnie p. Brallarda było stworzenie planu podziału fal Lucernenskiego, uzupełnionego później odnośniami fal długich przez „Plan Doświadczalny Genewski”. Unja stała doładła wszelkich starań, aby porządek w eterze był utrzymany, nie wątpimy więc, że wysiłki doprowadzą w najbliższej przyszłości do zupełnego usunięcia tych trudności, jakie jeszcze napotykamy.

Drugą dziedziną, w której wpływ Unii zaznaczył się, są prace, mające na celu zbliżenie międzynarodowych.

Unja, wychodząc ze słusznego założenia, że radiofonja powinna służyć zbliżeniu narodów, powzięła szereg uchwał, mających sparałizować możliwość wykorzystywania radiofonii dla prowadzenia kampanii politycznych, zaznaczyć w tem miejscu muszę, że władze Unji w wielu wypadkach interweniowały skutecznie wśród swoich członków, łagodząc farsia, jakie powstawały między nimi.

Wybitnie zaznaczył się również wpływ Unji w kierunku podniesienia kultury międzynarodowej. Akcja prowadzona w tym kierunku konsekwentnie przez Unję, przejawiała się w wymianie programów, artystów, oraz organizacji audycji międzynarodowych, dając w rezultacie bardzo dodatnie wyniki.

Nakoniec wreszcie podkreślić muszę jeszcze jedną dziedzinę, w której zaznaczył się wyraźnie wpływ Unji, a mianowicie uporządkowanie stosunków prawnych z osobami trzecimi, jak autorami i wykonawcami, przyczem Unja wzięła udział w całym szeregu konferencji międzynarodowych, poświęconych tym zagadnieniom.

Wybitne wyniki osiągnięte przez Unję w ciągu dziesięciolecia jej istnienia powstały dzięki usilnej, wytrwałej i wy-

żetnej pracy panów w tak umiejętnej sposób kierowanej przez jej prezesa p. Wiceadmirała Carpendale.

Obrazy Zjazdu Panów w Warszawie dobiegały już końca — zanim się rozstaniemy, niech mi wolno będzie wyrazić życzenie, aby wyniki osiągnięte przez Panów w czasie prac obecnego Zjazdu Warszawskiego przyczyniły się do dalszego uregulowania stosunków i rozwoju radiofonii na terenie międzynarodowym.

★

W dniu 26 czerwca zakończyła obrady Międzynarodowa Unja Radjofoniczna w Warszawie. Pana Ministra Poczt i Telegrafów inż. E. Kalińskiego reprezentował wiceminister inż. F. Drzewiecki. Z ramienia Ministerstwa Poczt i Telegrafów brali udział w zjeździe: dyrektor gabinetu ministra ob. prezes Roman Starzyński, dyrektor departamentu technicznego inż. A. Krzyczkowski, dyrektor Instytutu Tele-Komunikacyjnego prof. Janusz Groszkowski, naczelnik wydziału zagranicznego departamentu pocztowego Rene Machalski.

W zjeździe tym wzięli udział przedstawiciele radiofonii 22-u państw europejskich, oraz Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

W toku obrad stwierdzono, iż nieprzerwany wzrost zainteresowania szerokiego ogółu dla spraw radiofonii, podmiótł ilość naszych słuchaczy do zanotowanej w początkach czerwca r. b. liczby 200 milionów.

Spśród wniosków, uchwalonych na posiedzeniach zjazdu, należy w pierwszym rzędzie wymienić decyzję zaproszenia wszystkich narodowych i międzynarodowych organizacji radjofonicznych ze wszystkich krajów i kontynentów, na wspólną konferencję międzykontynentalną w roku 1936. Celem tej konferencji będzie stworzenie Wszechświatowej Federacji Radjofonicznej, umożliwiającej oparcie na jaknajszerszych podstawach porozumienia w sprawie niektórych międzynarodowych zagadnień natury tech-

nicznej, prawnej, administracyjnej i artystycznej.

Dalej Międzynarodowa Unja Radjofoniczna, na wniosek Polskiego Radja, postanowiła stworzyć nowy rodzaj odczytów, pod nazwą „Międzynarodowe odczyty akademickie M. U. R.” Odczyty te, których ma być kilka corocznie, mają na celu ustalenie kontaktu pomiędzy międzynarodowo uznanymi współczesnymi przedstawicielami świata naukowego, literackiego i artystycznego a słuchaczami stacji należących do Unji. Wybór prelegenta oraz tematów odczytu ma być dokonywany przy współudziale narodowych i międzynarodowych instytucji akademickich.

W dziedzinie audycji międzynarodowych postanowiono zorganizować w niedziele, dnia 27 października pomiędzy godziną 18 a 20 audycję pod nazwą: „Młodzież śpiewa poprzez granice kraju”. Audycja ta składać się będzie z krótkich, kilkuminutowych koncertów chórów młodzieży, nadawanych pokolei ze wszystkich krajów, należących do Międzynarodowej Unji Radjofonicznej i transmitowanych przez wszystkie rozgłośnie biorące udział w tej audycji. Audycja ta będzie wymagała zupełnie specjalnej i bardzo skomplikowanej organizacji technicznej.

Następnie Unja postanowiła wziąć udział w pracach świeżo stworzonego „Międzynarodowego Związku Wypoczynku Pracownika”, opracowując wspólnie z tą instytucją udział radiofonii w osiągnięciu postawionych przez nią celów. Przedyskutowano również metody współpracy międzynarodowej z Instytutem Współpracy Intelektualnej w Paryżu, w dziedzinie niektórych badań, dotyczących radiofonii powierzonych temu Instytutowi oficjalnie przez Ligę Narodów, oraz z „Międzynarodowym Filmowym Instytutem Wychowawczym” w Rzymie, w dziedzinie telewizji.

Omówiono również plany rozszerzenia technicznego laboratorium Unji i centralnej placówki pomiarów fal w Brukseli, celem udoskonalenia dokładności obserwacji nad działalnością techniczną europejskich i niektórych zamorskich stacji, zarówno pod względem stałości fal jak i modulacji; ten ostatni czynnik bowiem odgrywa ważną rolę w jakości transmisji stacji nadawczych.

Dążąc do zapewnienia słuchaczom możliwie czystego odbioru audycji radiowych, Międzynarodowa Unja Radiofoniczna postanowiła nadal współdziałać z innymi miarodajnymi instytucjami w sprawie usunięcia przeszkód w odbiorze pochodzenia elektrycznego.

W dziedzinie prawnej organizacji radiofonji, Międzynarodowa

Unja Radiofoniczna zaakceptowała tekst memorandum w sprawie Bernensko-Rzymskiej Konwencji dotyczącej praw autorskich, które to memorandum zostanie złożone na konferencji, która się odbędzie w Brukseli w 1936 r.

Plenarne posiedzenie Międzynarodowej Unji Radiofonicznej zamknęło okres pierwszego dziesięciolecia działalności Unji. Przyjęło ono do wiadomości ustąpienie ze stanowiska prezesa Unji wiceadmirała Sir Charlesa Carpendale, głównego kontrolera BBC, który od chwili założenia Unji, urząd ten piastował. Ustupiającemu prezesowi zostały złożone wyrazy hołdu i szczerzej wdzięczności za zasługi położone przez niego na polu międzynarodowej radiofonji.

Wybrany przez nową Radę nowy prezes Unji p. Maurice Ram-

bert, dyrektor, delegat Szwajcarskiego Towarzystwa Radiowego, był jednym z założycieli Unji.

W skład prezydium Unji weszli również następujący wice-prezesi: p. dr. Kurt von Böckman, dyrektor Radja niemieckiego, p. dr. Zygmunt Chamec, naczelny dyrektor Polskiego Radja i p. Gustaw Reuterswärd, naczelny dyrektor Radja Szwedzkiego. P. M. Pellenc, generalny inspektor do spraw radiofonji w Ministerstwie Poczty we Francji pozostaje na r. 1935/36 na swym stanowisku wice-prezesa Unji.

Słowa podziękii wyrażono również ustępującym wice-prezesom: p. szambelanowi Lerche, naczelnemu dyrektorowi Radja Duńskiego i p. baronowi F. van den Bosch, członkowi zarządu Radja Belgijskiego.

Ś. P. KPT. ANTONI KURKA

Wiceprezes zarządu okręgu P. P. W. w Katowicach

Dnia 25-go czerwca o godz. 7 wieczorem zmarł nagle na udar serca ś. p. kpt. Antoni Kurka, wiceprezes zarządu okręgu P.P.W. w Katowicach.

Ś. p. kpt. Kurka urodził się w roku 1887 w Kołomyi. Do wybuchu wojny światowej pełnił służbę jako urzędnik lwowskiej dyrekcji kolejowej. W okresie wojny, jako zmilitaryzowany kolejarz, należy do tajnej organizacji wojskowej. Rozwija działalność niepodległościową na terenie powiatu sanockiego. W r. 1918 bierze udział w rozbrojeniu załogi austriackiej w Sanoku. W tym samym czasie współdziała w tworzeniu wojska polskiego, uczestniczy w walkach na froncie lwowskim, gdzie zostaje ranny. W r. 1919 walczy na froncie bolszewickim.

Za zasługi na polu pracy niepodległościowej i wojskowej zostaje odznaczony Krzyżem Niepodległości i Krzyżem Walecznych.

Przeniesiony w stan spoczynku w randze kapitana, bierze żywy udział w życiu społecznym na terenie Lwowa. W r. 1935 wstępuje do służby pocztowej w charakterze kierownika oddziału personalnego dyrekcji katowickiej. Równocześnie bierze



udział w pracach Poczтового Przystosobienia Wojskowego jako wiceprezes Zarządu okręgu katowickiego, wybijając się do szeregów czołowych działaczy organizacji.

Cześć Jego wiernej służbie dla Ojczyzny! Cześć pełnej oddania pracy Jego i Jego zasługom dla P.P.W.! Cześć Jego zaśluzonej świetlanej pamięci!

Niech się stanie, co chce, a praca nasza nie hańbę, lecz chwałę imieniu polskiemu przyniesie.

Józef Piłsudski

Rozkaz z 30.VI.1930



P.P.W. PRZY PRACY Z ŻYCIA OKRĘGÓW I ODDZIAŁÓW.

KOMUNIKATY ZARZĄDU GŁÓWNEGO P. P. W.

PODZIAŁ FUNKCYJ POMIEDZY CZŁONKÓW ZARZĄDU GŁÓW- NEGO.

Zarząd Główny na posiedzeniu w dn. 6 maja b.r. ustalił następujący podział funkcji pomiędzy członków Zarządu Głównego w charakterze opiekunów:

Dział kulturalno - oświatowy — ob. Dyr. A. Owsonka;

Dział fizykoterapii — ob. Dyr. mjr. A. Paciorek i ob. kpt. Wł. Breydygant.

Dział samopomocy — ob. Dyr. L. Młynarski.

Dział pracy kobiet — ob. Wice-min. A. Drzewiecka.

Dział strzelectwa — ob. Dyr. A. Krzyczkowski i ob. J. Leśniewski.

Dział wychowania fizycznego — ob. P. Podolec i ob. P. Małżeński.

PIERWSZY WALNY ZJAZD DELEGATÓW.

Zarząd Główny na posiedzeniu w dn. 17 czerwca b. r. uchwalił zwołać Pierwszy Walny Zjazd Delegatów do Warszawy na dzień 27 października b. r.

RODZINY CZŁONKÓW P.P.W.

Zarząd Główny ustalił pojęcie rodziny członka P.P.W. w ten sposób, że za rodzinę członka P. P. W. w rozumieniu § 7 Statutu P. P. W., uważa się żonę, względnie męża oraz dzieci członka lub członkini zwyczajnej P.P.W. Poza tem za członka rodziny uważa się dzieci będące na wyłącznym utrzymaniu członka(-in) zwyczajnej P.P.W.

ODZNAKI DLA CZŁONKÓW ZARZĄDU I KIEROWNIKÓW PLACÓWEK.

Zarząd Główny na posiedzeniu w dn. 17 czerwca b. r. ustalił odznaki dla członków zarządów głównych, okręgowych, oddziałowych i kierowników placówek, a to:

a) opaski koloru szafirowego z odpowiednimi inicjałami w zależności od szereblu organizacyjnego Zarządu — do ubrań cywilnych;

b) odznaki na naramiennikach mundurów i płaszczy z odpowied-

niami inicjałami, analogicznymi jak na opaskach.

Opaski na ubrania cywilnych winny być przez członków wszystkich zarządów i kierowników placówek noszone w czasie wystąpień zewnętrznych czy też uroczystości organizacyjnych.

Odznaki na naramiennikach mundurów i płaszczy winny być noszone stale na zasadzie zezwolenia P. Ministra Poczty i Telegrafów, ogłoszonego w rozporządzeniu o umundurowaniu (Dz. Urzędowy M. P. i T. Nr. 4 z dnia 28 lutego b. r. poz. 3).

Zarząd Główny przygotowuje obecnie wydanie tablic barwnych w formie książkowej z odznakami organizacyjnymi P.P.W. O wydaniu tablic zostaną Zarządy okręgowe i oddziały dodatkowo powiadomione.

Opaski na ubrania cywilne zatwierdzone przez Zarząd Główny, mogą być już przez członków Zarządów i kierowników placówek zamawiane w Zarządzie Głównym po następujących cenach:

a) opaski dla prezesów zarządów okręgów po zł. 4.50 za sztukę,

b) opaski dla członków zarządów okręgów, prezesów i członków zarządów oddziałów oraz kierowników placówek po 2 zł. 60 gr.

**PRZENIESIENIE TERMINU
ZGŁOSZEN DO OŚRODKA
W JASTRZĘBIEJ GÓRZE**
Zarząd Główny zawiadamia, że terminy zgłoszeń do ośrodka w Jastrzębiej Górze zostały przesunięte, a to:

a) na turnus III (2—15 sierpnia) do dn. 20 lipca b.r.,

a) na turnus IV (17—30 sierpnia) do dn. 10 sierpnia b. r.

Zgłoszenia należy przysłać bezpośrednio do ośrodka na adres: „Ośrodek wychowania fizycznego P.P.W. — Jastrzębia Góra”.

**OŚRODKI W.F. W LIDZBARKU
I KOZIENICACH.**

Zarząd Główny organizuje ośrodki w. l.:

a) w Lidzbarku (Pomorze) dla kobiet — w dwu turnusach:

I od 2—15 sierpnia,

II od 17—30 sierpnia.

b) w Kozienicach dla mężczyzn — w dwu turnusach:

I od 17—30 lipca,

II od 2—15 sierpnia.

Opłata za wyżywienie i zakwaterowanie wynosi 1 zł. 20 gr. dziennie.

Wszystkim uczestnikom (czkom) członkom (inim) zwyczajnym i nadzwyczajnym przysługują będą zniżki kolejowe 82½% w-g. ulgowej taryfy (np. z Warszawy do Kozienu i spowrotem kl. III 3 zł. 60 gr., z Warszawy do Lidzbarku i spowrotem 4 zł. 60 gr.).

Wyżywienie 3 razy dziennie. Pościel na miejscu. Należy ze sobą zabrać jedynie przybory do jedzenia (nóż, widelec, łyżka) i kosztum kąpielowy.

Na miejscu zorganizowane będą boiska sportowe, plaże, organizowane wycieczki.

Zgłoszenia do powyższych ośrodków należy zgłaszać do Zarządu Głównego P.P.W. Warszawa, pl. Napoleona 8.

a) na ośrodek Kozienu (mężczyźni) do dn. 12 lipca b.r.

b) na ośrodek Lidzbark (kobiety) do dn. 25 lipca b. r., wpłacając równocześnie na konto Zarządu Głównego P. P. W. Nr. 28.163 kwotę 5 zł. tytułem zadatku, resztę, t. j. 11 zł. 80 gr. po przybyciu na miejsce.

Każdy ze zgłoszonych uczestników (czek) otrzyma imienne zawiadomienie o przyjęciu na ośrodek.

Ze zniżek kolejowych, udzielonych na zasadzie zarządzenia P. U. W. F. i P. W. Nr. 550-300-Zaop. III, z dnia 28.VI. b. r. (zlecenia na przejazd) korzystają członkowie P.P.W. na podstawie legitymacji z fotografią, zaalegających przez właściwe władze P. W. (Okręgowe Urzędy W. F. i P. W., Komendy Obwodowe lub Powiatowe P. W.).

Uczestnicy członkowie (inie) oddziałów w siedzibie Zarządu Okręgowego starają się o zniżki kolejowe przez Okręgowe Referentów W. F., członkowie innych oddziałów i placówek przez

oddziałowych referentów W. F., na podstawie karty przyjęcia, wystawionej przez Zarząd Główny P.P.W.

ZMIANA KONTA

Z dniem 1.VII r. b. konto P.K.O.

★

Odprawa referentów K. O. okręgu Warszawa.

Zarząd Okręgu nr. 1 zwołał w dniu 19 czerwca b. r. konferencję referentów kulturalno - oświatowych w celu omówienia programu pracy w terenie na okres letni. Zebranych powitał w imieniu Zarządu Okręgu, ob. kpt. Alfred Hładny, sekretarz zarządu.

Obecni uczyli trzymiutowym milczeniem pamięć Marszałka Józefa Piłsudskiego, poczem przystąpiono do obrad. Zostały odczytane dwa referaty na tematy: „Wychowanie obywatelskie” i „Metody prac świetlicowych”, po których referenci złożyli krótkie sprawozdania ze stanu prac kulturalno - oświatowych na terenie poszczególnych oddziałów i omówili warunki, w jakich prace te są realizowane.

Zakoł referent Zarządu Okręgu ob. Marjan Skrabulski zapoznał zebranych z wylicznymi prac w dziale k. o., zwracając uwagę na wykorzystanie okresu letniego na przeprowadzenie akcji wycieczkowej w tym okresie.

Z ramienia władz głównych uczestniczył w odprawie ob. mgr. Władysław Smożga, kierownik wydziału k. o. w Zarządzie Głównym.

Chór P. P. W. przed mikrofonem w Poznaniu.

Reprezentacyjny chór okręgu VII-go P. P. W. wystąpił w dniu 2 czerwca b. r. z koncertem przed mikrofonem rozgłośni poznańskiej Polskiego Radia, zyskując uznanie sfer artystycznych Poznania za piękne wykonanie szeregu pieśni. Uznanie to znalazło wyraz w artykułach miejscowej i krakowskiej prasy. Również władze rozgłośni poznańskiej w osobie kierownika artystycznego prof. Łukasiewicza oceniły pochwalebnie występ chóru i zaangażowały go do ponownego wystąpienia.

W dn. 25 czerwca b. r. reprezentacyjny chór okręgu VII-go P. P. W. wystąpił przed mikrofonem rozgłośni poznańskiej poraz drugi z równym powodzeniem.

Nowa świetlica P. P. W. w stolicy.

Dnia 2 maja b. r. Państwowe Zakłady Tele i Radiotechniczne były widownią młej uroczystości Peepewickiej. Dzięki bowiem staraniom Zarządu Oddziału V w dniu tym nastąpiło otwarcie świetlicy, która została wyposażona w szereg gier i zabaw towarzyskich, pianino, radio, czytelnia czasopism.

Inauguracyjne otwarcie świetlicy uroczajone zostało pomysłowym programem scenicznym, wykonanym siłami miejscowej sekcji żeńskiej.

Zakończenie roku w przedszkolu P. P. W. w Poznaniu.

Jak ważnym i wartościowym ośrodkiem wychowawczym są przedszkola P. P. W. przekonał się wszyscy w Poznaniu podczas imprezy, urządzonej na zakończenie roku szkolnego. Impreza ta, zorganizowana na scenie oddziału P. P. W. Poznań 3, przez zarząd przedszkola w dniu 18 maja b. r. pod protektoratem pani dyr. Walnerowej, obejmowała dwie części. W części pierwszej zaledwie od ziemi odrósł „aktorzy”, przybrani w barwnie i pomysłowe kostiumy, przedstawili się jako zupełnie zgodni i rytmiczny zespół

Nr. 30.651 Min. P. i T. Centrala Bibliotek została zlikwidowana. Wszelkie wpłaty z tytułu opłat abonamentowych i innych, jak np. zwroty za zniszczone książki i t. p. należy skutecznie za kon-

★

taneczny. W drugiej części została odtworzona „Baika o Królewiczu Złotoliciem”.

Nieświadomość młodych umysłów, co to jest „trema”, sprawiła, że odwrozenie bajki nie odbiegło od myśli organizatorów. Pomysłowa dekoracja oraz efekty świetlne stworzyły nastrojowe obrazy.

Uczucie zadowolenia i radości, jaka malowała się na twarzach licznie zebranych matek, będą sowa nagrodą i zachęcającym dla kierowniczek przedszkoli za włożoną pracę.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt ofiarowania przez dzieci pieniędzy zebranych podczas tej imprezy na kolonie dla najbardziej potrzebujących dzieci pocztowców.

Motocykliści P. P. W. w defiladzie I. O. P. P. u.

Dnia 12.V b. r. oddział motorowy P. P. W. wystawił kolumnę z 20 motocykli na otwarcie XII Tygodnia I. O. P. P. Motocykliści w ubraniach przeciwiepytowych i maskach gazowych wzięli udział w defiladzie, poczem odbyli dwugodzinny propagandowy przejazd po głównych ulicach miasta. Wytrwani rząd motocykli udekorowany kolorami P. P. W. wywołał wśród licznie zebranej publiczności serdeczną owację.

Wycieczki P. P. W.

Oddział P. P. W. Warszawa 1 zorganizował dnia 12.V b. r. wycieczkę do pałacu Łazienkowski. W wycieczce wzięło udział 35 osób spośród członków i członków oddziału I-go.

★

5.V oddział Łowicz urządził dla swych członków i ich rodzin jednodniową wycieczkę autobusami do Plocka.

Uczestnicy wycieczki zwiedzili miasto, katedrę, skarbiec, muzeum djecejalne, ratusz, przystań wioślarską oraz zapoznali się z przeszłością miasta.

Cześć Jego pamięci!

Dnia 11 czerwca 1935 r. zmarł s. p. ob. Piotr Wolski, czynny członek XIV oddziału P. P. W. Pogrzeb odbył się we Włocławku z udziałem duchowieństwa, oddziału pod bronią i orkiestry P. P. W. przedstawicieli placówek, zawodowych związków pocztowych ze standardami oraz licznej reszsy miejscowego społeczeństwa.

W zmarłym tracimy zacnego i szczerze oddanego pracy P. P. W. obywatela. Cześć Jego pamięci!

Co słychać w strzelectwie

W okresie od 1 maja do 10 czerwca 1) Zakończono przeprowadzanie w oddziałach zawodów strzelecko - łuczniczych o „mistrzostwa sekcji P. P. W.”

2) W dniach 25 i 26 maja b. r. przeprowadzono w Lublinie strzelecko-lucznicze mistrzostwa okręgowe P. P. W. przy udziale 70 mężczyzn i 11 kobiet. Wyniki w strzelanicy nyskano przeciętnie dobre.

3) W dniu 30 maja b. r. o godz. 8 do 10.15 odbyła się odprawa okręgowych referentów strzelectwa P. P. W. na której omówiono szczegółowo sprawy dotyczące zjazdu walnego P. P. W. oraz szereg aktualnych spraw z dziedziny strzelectwa i łucznicstwa.

4) W tymże dniu delegaci Zarządu

to Nr. 28.163 Ministerstwo Poczt i Telegrafów — Poczciwe Przy-sposobienie Wojskowe Zarząd Główny — Warszawa.

Poleca się ściśle sować do powyższego.

★

Głównego P. P. W. i delegaci z wszystkich okręgów P. P. W. jako reprezentanci 152 sekcji P. P. W. wzięli grmalnie udział w obradach walnego zjazdu Polskiego Związku Łuczników w W-wie.

Na Zjeździe P. P. W. miało przewagę głosów absolutną, gdyż wyrażając się w 84% uprawnionych do głosowania. Na 293 głosy P. P. W. miało 242 głosy na zjeździe.

Zjazd wybrał nowy zarząd główny P. P. W. z Łucza, do którego weszło 5 przedstawicieli P. P. W. — ogółem do władz P. P. W. na 24 miejsca weszło 9 przedstawicieli P. P. W.

Zgodnie z terminarzem zawodów przeprowadzono okręgowe mistrzostwa strzelecko - łucznicze P. P. W. na r. 1935.

9 — 10.VI we Lwowie

10 — 11.VI w Bydgoszczy.

15 — 16.VI w Poznaniu

15 — 16 i 17.VI w Krakowie.

6) Wydział Strzelectwa Zarządu Gł. P. P. W. zestawiał i ogłosił wykaz sekcji łuczniczych P. P. W. ze stanem członków na dzień 30 maja b. r. z którego wynika, że w P. P. W. mamy:

W okręgu I-szym 24 sekcji, liczących 295 łuczników (czek); w okręgu II-gim 15 sekcji, liczących 190 łuczników; w okręgu III-im 13 sekcji, liczących 173 łuczników (czek); w okręgu IV-y 13 sekcji, liczących 302 łuczników (czek); w okręgu V-y 20 sekcji, liczących 664 łuczników; w okręgu VI-y 20 sekcji, liczących 355 łuczników; w okręgu VII-y 30 sekcji, liczących 466 łuczników; w okręgu VIII-y 25 sekcji, liczących 336 łuczników; czyli łącznie 160 sekcji, liczących 2781 łuczników i łuczniczek.

Najbardziej sport łuczniczy rozwinał się na terenie okręgu V. P. P. W. Krakowskiego — 664 zawodników i zawodniczek, w tem znaczna ilość uprawiających łuczniczo ze srebrnymi O. Ł.

7) W końcu maja b. r. Wydział Strzelectwa Zarządu Gł. P. P. W. ogłosił nowy program łuczniczy obowiązujący w Polsce od I.VI b. r. i ogłosił w rozkazie ogólnym o rozdzielniku broszury — p. n. „Regulamin Odznaki Łuczniczej”.

8) Ponadto w okresie sprawozdawczym opracowano szczegółowe sprawozdanie z dwóch Kursów Instruktorskich Strzelectwa Poczciwej Służby Ochronnej, które to sprawozdanie zostało złożone w Min. Poczt i Telegr. w Gab. Ministra.

Zamierzenia wydziału strzelectwa Zarządu Głównego.

na okres 15.VI — 30.VIII b. r.

1) W drugiej połowie czerwca b. r. odbędą się zawody strzelecko-lucznicze o „mistrzostwa okręgów P. P. W.” na r. 1935 w Warszawie, w Wilnie oraz w Katowicach.

2) W ciągu m. lipca b. r. zostaną przeprowadzone na terenie całej Polski — i kłobce korespondencyjne zawody strzelecko - łucznicze P. P. W. z karabinów bocznego zapłonu, wiatrówek, pistoletów oraz łuków. W zawodach tych weźmą udział we wszystkich sekcjach członkinie P. P. W. w ogólnej liczbie

ponad 500 zawodniczek. Program przewidywał strzelania: Bz kral. 6, 56; W. I. 4; Pw 5 oraz z luków na 15 i 25 metrów.

3) W połowie lipca weźmie udział około 10 — 12 reprezentantów Okręgów P. P. W. w tegorocznych zawodach narodowych o „Mistrzostwo Polski”, które organizuje w Warszawie Związek Strzelecki.

4) W okresie od 4 — 10.VIII. b. r. terminar strzelali przewiduje zawody w oddziałach P. P. W. o oznaki strzeleckie i łucznicze pod nazwą „Szukamy nowych mistrzów”.

Podobne zawody organizuje równocześnie w całej Polsce Związek Strzelecki. Udział w strzelaniach — ochotniczy, dowolny.

5) W dziale szkolenia Pocztywnej Służby Ochronnej przewidziane są w m. lipcu i sierpniu b. r. dwa kolejne centralne kursy instruktorów strzelectwa z broni krótkiej, a to w myśl zarządzenia Pana Ministra P. i T. z dnia 23.IV. b. r.

Każdy z kursów liczyć będzie po 40 słuchaczy. Kursy przeprowadzone zostaną z chwilą otrzymania z M. P. i T. zarządzenia i przydziału odpowiednich kredytów.

6) W okresie lipiec — sierpień b. r. Wydział Strzelectwa przeprowadził analizę półrocznych sprawozdań z tego działu z okręgów P. P. W. oraz zestaw statystykę rozrostu strzelectwa w P. P. W. w czasokresie od I.X. 34 r. do 30.VI. 35 w działach posiadanej broni, w działach zdobytych O. S. i O. L. organizacyj z zawodów, kursów, treningów oraz statystykę członków i członkin, uprawiających sport strzelecki i łuczniczy w sekcjach P. P. W.

Strzelectwo wśród strzelczyń krakowskich.

Tworzenie sekcji strzelectwo-luczniczych w P. P. W., zależne jest od warunków, w jakich oddział pracuje.

Na terenie Okręgu Krakowskiego, istnieje jeden oddział żeński, liczący 308 członkin, który posiada utworzoną w kwietniu ubiegłego roku sekcję strzelectwo-luczniczą pod nazwą „Błysk”.

Początkowo, sekcja rozwijała się bardzo powoli i po bezmała rocznym istnieniu liczyła zaledwie 43 członkinie.

Zainteresowanie strzelectwem było tak minimalne, że wprost niepokojące. W ostatnich jednak czasach, a ściślej mówiąc — od „Powszechnych Zawodów Strzeleckich” urządzonych w czasie od 17 — 23 marca b. r. nastąpił zwrot na lepsze.

Od tego czasu, sekcja ilościowo prawie 3-krotnie się powiększyła — liczy obecnie 116 członkin, z których 43 posiada O. S. I, II kl., 15 O. S. II kl., oraz 2 O. S. I klasy.

Dla usystematyzowania pracy, zostały wprowadzone stałe „treningi”, 3 godziny tygodniowo, co niewątpliwie dodatnio wpłynęło na rozwój jakościowy sekcji. Jeśli idzie o ilość członkin, to niema wątpliwej nadziei, by stan dzisiejszy wiele się powiększył, a to z tego względu, że duży procent członkin oddziału, to osoby starsze.

Równocześnie ze strzelectwem, rozwija się również i łuczniczo.

W kwietniu b. r. 6 obywatelki ukończyły instruktorski kurs strzelania z łuku, urządzony przez P. Z. Łucz., a prowadzony przez wicemistrzynię świata panią Moczulską.

Obecnie odbywają się ćwiczenia łucznicze, w których bierze udział spora liczba obywatelki, a w najbliższym czasie zamierzono jest urządzenie zawodów o oznakę łuczniczą.

Dotychczas 19 ob. posiada O. Ł.

III kl. i I ob. O. Ł. II kl. Niepodobna też pominąć mulceniem okoliczności posiadania przez 15 ob. własnego sprzętu łuczniczego, co zasługuje na podkreślenie jako objaw dodatni, świadczący o dużym zrozumieniu dla tego sportu, którego zasięg, w ciągu najbliższego lata, napewno należyć wzrosnąć.

Równieł przypominie należy, że jeśli idzie o łuczniczo, to sekcja „Błysk” produkuje tak co do ilości odznak, jak też i wyszkolenych członkin, oraz że dotychczasowe mistrzostwo zespołowe w okręgu dzierży właśnie sekcja „Błysk”.

Praca w oddziałach prowincjonalnych, napotyka na duże trudności, przez co w wynikach jej brak jest poważniejszych zdobyczy.

By prace ułatwić, nie tworzy się dotychczas osobno sekcji żeńskich, tylko wspólnie z męskimi, gdyż zbyt ograniczona ilość sprzętu ćwiczeniowego i przeznaczanej amunicji, nie pozwala na rozdzielanie ich na oddzielne sekcje.

Dotychczasowy przydział luków i strzał z Zarządu Głównego zaspołkoł częściowo jedynie większy ośrodek, to jest oddział żeński w Krakowie, pomniejsze zaś oddziały, są niejednokrotnie zupełnie sprzętu pozbawione, co w konsekwencji spycha je na szary koniec.

Ilość odznak w poszczególnych oddziałach, przedstawia się następująco:

Kraków 60 O. S. i 20 O. Ł., Częstochowa 15 O. S., Wadowice 10 O. S., Zakopane 7 O. S., Kielce 6 O. S., Jasło 2 O. S., Jędrzejów 2 O. S., Oświęcim 1 O. S.

Razem obywatelki z P. P. W. w Okręgu Krakowskim posiadają 103 O. S. oraz 20 O. Ł.

Sport strzelecki w okręgu P. P. W. Katowice.

Sport strzelecki w okręgu Katowice ruszył z martwego punktu w ubiegłym roku. Na wiosnę 1934 roku przeprowadzono poraż pierwszą masową strzelanie o oznakę strzelecką. Miesiąc czerwiec 1934 r. przyniósł eliminacje w oddziałach, a następnie zawody w strzelaniu o mistrzostwo okręgu. Zawody wykazały wyższość organizacyjną i wyszkoleniową większych oddziałów.

Wyniki niegdy były słabe, ale nie było to wynikiem poziomu wyszkolenia, lecz braku treningu. Dowodem pracy poszczególnych jednostek były wyniki zawodników na mistrzostwach P. P. W. w Warszawie w lipcu ub. roku, gdzie drużyna naszego okręgu w ogólnej punktacji zdobyła 4 miejsce mimo silnej konkurencji.

Okręg odczuwał i nadal odczuwa wielki brak karabinków bocznego zapłonu jak również braki strzelnicze szczególnie Katowice, które stanowią nieomal połowę okręgu.

W chwili obecnej sekcje strzeleckie w poszczególnych oddziałach są zorganizowane i są w trakcie normalnej pracy.

Sport łuczniczy zaczęto uprawiać w 1934 r. na dwa tygodnie przed mistrzostwami w Warszawie. Osiągnięte wyniki niech same za siebie mówią. Materiał ludzki mamy, lecz brak nam sprzętu.

Zawody strzeleckie o mistrzostwo w Białymstoku

Dnia 12 maja r. b. odbyły się w Białymstoku zawody o mistrzostwo początkujących strzelczyń P. P. W. w konkurencji: Bz, Kz, 15 przy udziale 15 członkin. Pierwsze dwie strzelczynie, które uzyskały po 94 pkt. otrzymały nagrody, pozostałe zaś odznaki strzeleckie.

Na zakończenie zawodów wiceprezes oddziału ob. Dąbrowski wygłosił krótkie przemówienie o znaczeniu zaprawy do sportu strzeleckiego.

Na boiskach i bieżniach P. P. W.

Warszawa:

Wszystkie oddziały z terenu okręgu przygotowują się do zawodów oddziałowych i rejonowych jako eliminacyjnych do zawodów okręgowych w myśl rozesłanego przez Zarząd Okręgu planu zawodów. — Tak w oddziałach Warszawy, jak i terenowych — praca stopniowo posuwa się naprzód. — Zainteresowanie się wychowaniem fizycznym rośnie. Oddziały zostały zaopatrzone w sprzęt w. l.

★

Oddz. 1, 2, 3, 21 ćwiczą wspólnie na boisku szkolnym w parku Sobieskiego, przygotowując się do zawodów P.P.W., oraz prób o P. O. S.

Oddz. 2, 21 przeprowadziły dwa treningi marszowe — strzelectwo w związku z przygotowaniem się do marszu „Ślaziem Kadrowi!”, — Treningi przeprowadzają te oddziały nadal w każdą sobotę.

Oddział 21 zorganizował sekcję pięciarską — która po uzupełnieniu ćwiczącymi z innych oddziałów, utworzy okręgową sekcję pięciarską.

Bydgoszcz:

Komisja Okręgowa P. O. S. rozpoczęła swą czynność nad przeprowadzeniem prób do P. O. S. Oddziały: Brodnica m.Drw., Bydgoszcz 1, Bydgoszcz 1. K.R., Bydgoszcz 2, Bydgoszcz-Żeńska, Chelmno, Chojnice, Czersk i Działdowo: prowadzą zaprawę do P. O. S. Oddział Gdynia: uruchomił sekcję morską, przy licznym udziale członków, urządzając częste wyjazdy morskie jachtem i łodzią. Drużyna piłki nożnej: rozegrała mecz o mistrzostwo klasy „C” podokręgu morskiego: K. S. Orle 6:4, K. S. Baltyk 2:1 i K. S. Kotwica 1:5. Oddziały Grudziądz, Jabłonowo Pom., Karlinz, Kościerzyna, Nakło n.Nocelca, Nowemiasia m.Drzwica i Sopotu przeobrażają ćwiczenia do P. O. S. oraz gry siatkówkę i koszykówkę. Starogard: Do prób P. O. S. stanęło 14 członków, zdobyło 12. Swiecie n.Wisła i Tczew: Członkowie przeobrażają gimnastykę do P. O. S. Toruń: Trening w siatkówkę. Zaprawa czterech osad do zawodów kajakowych o mistrzostwo Pomorza w rzece Drwęcy i Wiśle — trasa 54 km. W mistrzostwach tych, w biegu jedynie poza konkursem zdobył 1-e miejsce Pylewicz Alfons P. P. W. Toruń. W czasie 4 godz. 46 min. i 29 sek. (najlepszy czas dnia w jedynkach). Pozostałe oddziały przeobrażają ćwiczenia do P. O. S.

Okręgowe sekcje: Wodna dnia 5 maja nastąpiło otwarcie sezonu wiosłarskiego, oraz poświęcenie łodzi kłepkowych (Kaszub, Rusalka, Gdańsk) i 10 kajaków. Łódzie i kajaki wybudowano we własnym warsztacie. Codzienny trening na łodziach i kajakach na Brdzie. W dni świąteczne odbywały się wycieczki Brda do Koronowa, Brdyńskiego i na Wisłę. Na otwarcie sezonu wiosłarskiego w Toruniu delegowana została łódź czwórka ze sternikiem, zrobiono ponad 100 km. Nadbudowa szalasu i budowa hangaru na kajaki postępuje szybko naprzód przy pomocy własnych członków. Okręgowa sekcja piłki nożnej: rozegrano mecz o mistrzostwo klasy „C” K. S. Żnin (Młodzież) 3:2. Tenisowa: wykazuje dużą żyworność, rozgrywając sporą ilość meczy eliminacyjnych.

Katowice:

Sekcja kajakowa P. P. W. zgłosiła do II Międzyn. Biegu Górskiego na Dunajcu o mistrzostwo Polski dnia 9. 10. VI. b. r. 1 skład: jedynie wysięgową meską, która zajęła 7 miejsce (3-cie polskie) oraz 1 skład dwójke wysięgową meską, która zajęła także 7 miejsce ogólne a 4-te z Polaków. Tabor sekcji kajakowej zwiększył się o dalsze 4 składki turystyczne. Dnia 23. VI. b. r., osada ob. Wiśniewski Mieczysław oraz ob. Hamel Władysław w kategorii dwójki turystyczne składki zdobyła 1 miejsce w czasie 1 godz. 36 min. 31½ sek. oraz tytuł mistrza Śląska, a osada w składzie ob. Kaniński Teofil i ob. Gwizdała J. III miejsce w tej samej kategorii. 9 i 10. VI. b. r. urządziła sekcja kajakowa spływ z Myslowic do Krakowa (Sowiniec), który się w zupełności udał.

Bielsko I:

Przeprowadzono badanie lekarskie wszystkich członków. W każde święto i każdą niedzielę urządzano wycieczki kajakowe po Sole, wycieczki krajoznawcze, górskie oraz kolarskie grupami. Kajakowe prowadził oddz. Ref. W. F., pozostałe drużyny W. F. Przeprowadza się ćwiczenia lekkoatletyczne i gier sportowych, szczególnie siatkówkę, koszykówkę jako zaprawę przed zawodami.

Bielsko II:

Specjalizujemy się w siatkówce, kajakarstwie, kolarstwie, tenisie oraz lekkiej atletyce. Zarządzano stałe odprawy drużynowych W. F. Ćwiczenia I. a. siatkówki i tenis odbywają się periodycznie, a kolarstwo i kajakarstwo odbywają się w formie wycieczek połączonych ze zwiedzaniem różnych zabytków. Przeprowadzono badania lekarskie.

Chorzów I:

Odbywają się ćwiczenia siatkówki i lekkoatletyczne.

Chorzów II:

Przeprowadzono badanie lekarskie, z ćwiczeń siatkówka ma największe powodzenie.

Cieszyń:

Prowadzono zaprawę do P.O.S. Użytkano boisko gimnazjalne na wtorki i czwartki popołudniu oraz złożone wstępy dla członków do pływalni miejskiej. Prowadzi się zaprawę lekkoatletyczną oraz gry sportowe.

Katowice I:

Przeprowadzono badania lekarskie. Brano udział w spływie do Krakowa 9 i 10. VI. br., oraz urządzono zgrupowanie wycieczek kajakowych oraz kolarskich. Prowadzi się ćwiczenia lekkoatletyczne oraz gier sportowych, stale 2 razy w tygodniu.

Katowice II i III:

Przeprowadzono badanie lekarskie. Wzięto udział w spływie do Krakowa 9 i 10. VI. br. Członkowie (inje) ćwiczą ze specjalnym upodobaniem siatkówkę.

Mikotów:

19. VI. br. zorganizowano badanie lekarskie. Przeprowadza się ćwiczenia z zakresu gry w siatkówkę oraz z ćwiczeń lekkoatletycznych, bieg 100 mtr., skok wzwyż i wdal oraz rzuty granatem.

Tarn. - Góry:

Członkowie urządzają wycieczki do Placówek i przeprowadzają wspólne gry sportowe oraz zaprawy lekkoatletyczne.

Leszno:

W dniu 30. V. urządzono wycieczkę krajoznawczą rowerami do Oleszczy. Dnia 2. VI. odbyły wycieczki kajakami na jeziorach do Kaszczoru. W dniu

12. VI. zorganizowano drużynę tenisową, do której zgłosiło się 8 członków, a potrzebny sprzęt zakupiono z własnych funduszy za pośrednictwem Zarządu Okręgu. Później przeprowadzono zaprawę na boisku celem przygotowania zespołów do zawodów.

Poznań I:

Rozegrano mecz piłki nożnej 26. V. z oddziałem Związku Strzeleckiego w Międzychodzie n. Wara. Dnia 14. VI. odbył się mecz piłki nożnej z Policjantami Klubu Sportowym w Poznaniu. Ponadto kontynuowano systematycznie zaprawę do zawodów okręgowych.

Poznań III:

W dniu 25. V. przeprowadzono mecz siatkówki z oddz. Poznań I. Później urządzono 3 wycieczki kajakami i to: 26. V. do Puszczykówna, 30. V. do Puszczykówna, 9 i 10 do Obornik. Niezależnie od przygotowywania do zawodów, przeprowadza się próby celem zdobycia i odnowienia odznaki P. O. S.

Poznań — Żeński

Przeprowadza się dwa razy tygodniowo w ośrodku w I. ćwiczenia.

Rawicz:

Poza systematycznym przygotowywaniem do zawodów przeprowadził próby o odznaki P. O. S., do której stanęło 36, a zdobyło 26 członków. Drużyna kolarska zorganizowała kilka dalszych wycieczek.

Poznań:

Kierownictwo W. F. w Poznaniu odbyło 14. VI. zebranie, na którym omawiano sprawy aktualne jak zawody oddziałowe, okręgowe i centralne oraz połączenie drużyn kajakowych Poznań I i 3. Okoliczności wymagały stworzenia wielosobowego kierownictwa drużyny kajakowej.

Konkurs - Ankieta

Zarząd Główny P.P.W., pragnąc zasięgnąć opinii jak najszerszego ogółu członków o najżywotniejszych w chwili obecnej sprawach, jak organizacja samopomocy i wyszkolenia, ogłosił na łamach naszego pisma konkurs - ankietę dla wszystkich członków P.P.W. na następujące tematy:

1) Na jakie trudności natrafia wyszkolenie techniczne wśród członków P.P.W. oraz — co, zdaniem czytelnika, należałoby uczynić, aby napotykanie trudności zmniejszyć lub usunąć?

2) Czy, i jaki rodzaj samopomocy powinno P.P.W. uruchomić?

Ze względu na liczne prośby czytelników, pragnących jeszcze wziąć udział w konkursie - ankiecie, Zarząd Główny przedłuża termin nadsyłania odpowiedzi do 1 września 1935 r.

W konkursie mają prawo uczestniczyć wszyscy członkowie P. P. W. Odpowiedzi winny być nadsyłane na adres Zarządu Głównego P.P.W. — Warszawa, pl. Napoleona 8. Do prac zaopatrzonych godłem, należy dołączyć zamkniętą kopertę, podpisaną tem samym

godłem, co nadsyłana na konkurs praca, — zawierająca wewnątrz imię, nazwisko, adres i charakter służbowy pracownika.

Jako nagrodę za najlepszą pracę, Zarząd Główny przeznaczając bezpłatny bilet i całkowite pokrycie kosztów 10-dniowej okrzęnej wycieczki okrętem „Linji Gdy-

nia — Ameryka“, której trasa obejmie Konstancję, Konstantynopol, Jafę, Hałę, Pireus i spowrotem Konstancję.

Wyjątkowa ta i pożądana nagroda niewątpliwie stanie się przyczyną jeszcze liczniejszego udziału Pepewiaków w konkursie. Nagroda czeka na zdobywcę!

Podpis Marszałka na rzeźbie prof. K. Laszczki

Zarząd Główny P. P. W. otrzymał list od profesora Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie P. K. Laszczki, którego świetną rzeźbę, przedstawiającą Marszałka Józefa Piłsudskiego, czytelnicy nasi poznali z reprodukcji, zamieszczonej w żalobnym numerze „Pocztowego Przysposobienia Wojskowego“. W liście tym prof. Laszczka — szczerze, że wykonana przezeń rzeźba pochodzi z 1916 roku i że pozował mu do niej osobiście zmarły Wódz Narodu, który w tym czasie często zachodził do pracowni prof. Laszczki w towarzystwie bliskich Swoich współpracowników, gen. Wienia — Długoszwowskiego i gen. Rouperta. Po wykonaniu rzeźby przez

prof. Laszczkę, ówczesny Komendant Legionów położył na niej własnoręczny podpis, który na rzeźbie dobrze zachował się. Zasluguje na uwagę jeszcze i to, że przed prof. Laszczką Marszałek Piłsudski nikomu nie pozował osobiście do rzeźby, praca więc prof. Laszczki była pierwszą rzeźbą Marszałka z natury.

Piszemy o tem dlatego, by dać wyraz naszemu zdawoleniu, że pamiątkowa, piękna rzeźba prof. Laszczki reprodukowana była właśnie w naszym miesięczniku. Za uprzejme zezwolenie ze strony prof. Laszczki za reprodukcję składamy szczerze słowa podziękowania.

Leon Wasilewski wystąpił z książką, która niewątpliwie rozoczywa nas długą serię podobnych do niej publikacji. *Józef Piłsudski, jakim Go znam* (Rb), 1935, to tom wspomnień o Marszałku, spisanych w sposób bezpretensjonalny, ale z dużą miłością i serdecznym kultem dla Komendanta. Można śmiało przypuszczać, że książka Wasilewskiego, to przysłówowa pierwsza jaskółka i że wspomnienia o największej postaci naszych dzieł wciąć będą odgątnięte, z czego zresztą należy tylko się cieszyć.

Nie będziemy w przedmym czasie mieli taniego wydania dzieł Marszałka, z których moglibyśmy poznać zmarłego Wodza, niech przynajmniej współwłaściciel rac i przeczytać Józefa Piłsudskiego nie chowając dla siebie swych o Nim wspomnień.

Rzecz Wasilewskiego, któremu za szczególny poczet należy się szczerza wdzięczność, nie pretenduje bynajmniej do tytułu monografii o Piłsudskim, autor nawet nie sili się oświetlać w niej postać Marszałka ze wszystkich stron. Dane mu było przez ówczesnych całe obcować z Wodzem Narodu, zaliczał się do bliskich Jego przyjaciół — o tem też — wszystkim w książce swej opowiada.

Napisana została ta książka w bardzo sugestywny sposób. Zaczyna się od ostatnich lat zeszłego stulecia. Na jesieni 1896 roku Wasilewski spotyka się z Józefem Piłsudskim pierwszy raz. Dzieje się to w Petersburgu.

Niezwykłe zainteresacje są spostrzeżenia Wasilewskiego, wyniesione z tamtych czasów. Piłsudski był wtedy skromnym działaczem rewolucyjnym, nie był żadnym dostojnikiem partyjnym, a już czuli go wszyscy dzwina, rzadko spotykana, czciga, charakteryzująca jedynie stosunek podkomendnych do wodza.

Wasilewski to spostrzegł już podczas pierwszego spotkania z Piłsudskim, które miało miejsce na zebraniu grunki socjalistycznej młodzieży polskiej. Na ze-

braniu tem Piłsudski referował przebieg międzynarodowego kongresu socjalistycznego, z którego właśnie powrócił z Londynu i na którym połączona delegacja socjalistów polskich z wszystkich trzech zaborów wystąpiła z rezolucją w sprawie niepodległości Polski.

Od tego dnia autor stał się gorącym wyznawcą późniejszego Wskrzyszyciela Polski, od tego dnia aż do lat niemal ostatnich snuje powieść swoją o Wodzu i o dorobku Jego wielkiego życia.

Dorobek ten nawet pisarze, zbliżeni do kół opozycyjnych, czczą i głęboko szanują. Książkę pisarz radykalizujący, Leon Kruczkowski, autor powieści o powstaniu listopadowym p. t. *Kordian i chom*, wydał nową powieść, jak i poprzednią, poświęconą sprawie chłopskiej w Polsce. Nowa powieść nosi tytuł *Pawie póra* (Gebethner i Wolff, 1935) i cala rozgrywa się w środowisku chłopieckim, na parę lat przed wojną światową.

Zaczyna się powieść opisem pożaru, który pozabawia ostatniego oparcia w życiu młodego chłopaka, Pietrka Jamroza, sierotę, nieposiadającego już teraz żadnej majomości. Pietrek szuka służby i znajduje ją u jednego z najbogatszych gospodarzy w okolicy, Karelusza. Twarda jest ta służba, dzień po dniu tu w ciężkiej pracy upływa, jeden do drugiego podobny, jak krople wody. Ale nie na odtworzenie tego kolowrotka roboczych dni położył autor nacisk w swej powieści, jeśli idzie o Pietrka. W *Pawich piórach* widzimy oto, jak Kareluszu parobek zaczyna myśleć, jak z roboczego zwierzęcia staje się pełnowartościowym człowiekiem.

Ponieważ był to czas, gdy Polska nie była jeszcze wolna, — ta szlachetna myśl zaprowadza Pietrka prosto do ówczesnych szeregów strzeleckich. Jak wiadomo, "Strzelca" orzaczali wtedy Józef Piłsudski, aby wychować sobie kadry przyszłego, regularnego wojska, z którym mogliby wyruszyć do walki z zaborcą. Pietrek właśnie zaczął wieczorami chodzić na ćwiczenia strzeleckie.

Kruczkowski, choć jest pisarzem „z przeciwa” z zapalem głosi chwałę przedwojennej akcji strzeleckiej i późniejszych Legionów i w tem dla nas leży wartość jego powieści, pod względem artystycznym stojącej zresztą na bezsprzecznie wysokim poziomie.

18 spotkań Elżbiety Szemplińskiej — (Książnica-Atlas, 1935), to tom nowel, wziętych przeważnie z życia wielkomięskiego mieszczaństwa i proletariatu. Ideowymi wartościami nowele te nie odznaczają się, choć w nich jedynie zrozumienia i współczucia dla nędzy ludzkiej i ludzkiego nieszczęścia. Książkę warto poznać choćby dlatego, że Szemplińska w pewnych okolicach uważana jest za jedną z czołowych pisarek polskich młodego pokolenia.

Święto przełożona z węgierskiego powieści Franciszka Körmeniego, zatytułowana *7.15 via Bodenbach* (Gebethner i Wolff, 1935), czyta się od z początku dość opornie. Młody inżynier, Jerzy Kovacs, wyjeżdża z Budapesztu do Berlina realizować w którejś z fabryk tamtejszych swój wynalazek. Pociąg odchodzi piętnaście po siódmej w kierunku stacji granicznej, Bodenbach — stąd tytuł powieści.

Inżynier wsiada do pociągu, zapala fajkę, kupuje od gazeciarza tygodniki na drogę i obserwuje ruch na peronie. Obserwując — myśli. O wszystkim, co widzi teraz, co widział, był przeżywał kiedyś, skądże myślał do czasów dziecięcych, znów wraca do rzeczywistości, tem więcej, że do przedziału wsiada młoda, piękna kobieta, która mu zaczyna podobać się. Jeszcze przedtem zajął miejsce w przedziale starszy pan z dwunastoletnim chłopcem. Oni też zaczynają wlepić oczy w dziewczynę.

Opis zachowania się tych czworga osób w przedziale na odczernieniu od Budapesztu do Pragi, wstrząsające zainteresowanie mężczyzn dziewczyną, nie wylaczając małego Pawelka, tajemnicze zachowanie się nieznanego, gdy po czwarty od Pragi zostali z Kovacsem sam — wypełnia ponad 250 stron powieści, słowiacznie doskonała lektura i nie pozabawionej również pewnych walorów szczerzego artymu.

Jan Szczawieli.

DZIAŁ PORAD PRAWNYCH I WOJSKOWYCH



Ob. Fr. Rybarczyk, Poznań. Bezpłatny urlop udzielony pracownikowi na czas odbywania czynnej służby wojskowej nie jest zaliczalny do okresu służby, mającego wpływ na wymiar urlopu wypoczynkowego.

Niewłaściciel okresu takiego urlopu wynika wyraźnie z postanowień §§ 46, 14 i 44 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 stycznia 1934 r. o stosunku służbowym pracowników P. P. T. T.

Ob. Jan Bulnowski, Wołkowsk i. Po 6-mc letniej nieprzerwanej służbie pocztowej pracownik nabywa prawa emerytalne, jeżeli opuszcza fe służbę z powodu trwałej niezdolności powstałej po wstąpieniu do służby a stwierdzonej orzeczeniem Komisji Lekarskiej.

Wymiar emerytury wynosić będzie 30 proc. podstawy wymiaru, t. zn. przyjmując uposażenie 145 zł. Wymiar emerytury wynosić będzie 43 zł. 50 gr.

Procent utraty zdrowia nie wpływa na wysokość wymiaru, chyba, że utrata zdolności zarobkowej pozostałe w związku z nieszczęśliwym wypadkiem w służbie. Wówczas obliczenie wymiaru zwiększyłoby się o odpowiednią ilość lat, zależnie od procentu utraty zdolności zarobkowej.

Ob. Ludwik Kiełpiński i. K. R., Bydgoszcz. Odwołanie można wnieść w terminie podanym w orzeczeniu Izby Skarbowej do Ministerstwa Skarbu.

Z przedstawionego stanu sprawy wynika, że ewentualne odwołanie nie odniesie skutku z przyczyn podanych w orzeczeniu Izby Skarbowej.

Okres służby zaborczej, zaliczony przez Komisję Weryfikacyjną, jako praca zawodowa, może być zaliczony do wysługi emerytalnej na podstawie art. 97 ustawy emerytalnej, niezależnie

od odmownego załatwienia tej sprawy na zasadzie art. 81 ustawy emerytalnej.

Ob. Mieczysław Krassowski, Wrocław. Ilość lat policzalnych do wysługi emerytalnej ustala się i zalicza dopiero w chwili przejścia pracownika w stan spoczynku.

Zaliczanie lat do wysługi emerytalnej w czasie służby czynnej nie jest praktykowane i z tego powodu w tej sprawie próśby są nieaktualne.

Służba od 1.XII.1927 do 1.X.1928 jako kontraktowa, zakończona służba provizoryczna, a następnie stała jest zaliczana do wysługi emerytalnej pod warunkiem uiszczenia za ten okres służby należnych opłat emerytalnych.

Opłaty mogą być spłacane w dowolnych ratach. W tej sprawie potrzeba złożyć podanie do Dyrektora Okręgu do wysokości należnych opłat.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Plac Napoleona Nr. 8, Ministerstwo P. i. T. pokój Nr. 29, tel. 5-55-20, centrala Poczty. wawn. Nr. 192, miejskiej 6-68-64.

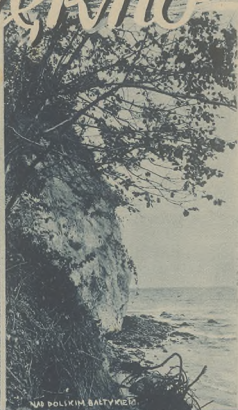
Cena odcisku: cala strona 400.—, pół str. 250.—

Redaktor: Sławomir Rosochacki.

Wydawca: Zarz. Główn. Pociżowego Przysp. Wojskowego.

Druk. „Nowoczesna Spółka Wydawnicza S. A.”, Warszawa

Piękno



NAD POLSKIM BALTYSKIM



GDYŃIA



polskiego morza



RYBACY PRZY BRZOZIE



Z nad Polskiego Morza



Przyjemności życia na morszu

